



Miesięcznik pełen klasy - lokalnie!

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)

PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

26 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW



NR 4²⁵ (1197) // 28 LISTOPADA 24 R.



Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

NASZE MIASTO

SPRAWDZONY BURMISTRZ

Mirosław
KAROLCZUK

TERAZ RODZINA

TEREN BUDOW
WSTĘP
ZABRONIONY

3
OKRĘG

Teraz podwyżka Wzrost opłat w Augustowie

Przed wyborami obniżka cen za ciepło miejskie, wprowadzona po latach oczekiwania karta mieszkańca, loteria z nagrodami dla wyborców, kwiaty na Dzień Kobiet, pączusie na tłusty czwartek i hasło: „Teraz rodzina”. Po wyborach znaczący wzrost stawki opłat za śmieci, różnica w sposobie naliczania opłaty dla obywateli oraz widmo problemów augustowskich rodzin. Decyzja rządzących budzi obawę wielu augustowian.

Już od nowego roku mieszkańcy Augustowa zapłacą więcej za śmieci. Oprócz wzrostu stawek zaskakuje też różnicowanie augustowian. Opłata od mieszkańców domów naliczana będzie na podstawie ilości osób zamieszkujących budynek, z kolei rachunek mieszkańców bloków będzie liczony w oparciu o ilość zużytej wody. Czy jest to realizacja hasła: „Teraz rodzina”?
-Przyjęliśmy propozycję od zużycia wody

dlatego, że zarządcy wspólnot nie mają uprawnień organu podatkowego. Dane na temat ilości osób zamieszkujących w danym lokalu zbierają od swoich mieszkańców na zasadzie oświadczenia. W podobnych blokach oficjalnie zgłoszona jest podobna liczba mieszkańców, a zużycie wody jest radykalnie różne. Skłania to do refleksji, że ilość zgłoszonych osób jest dużo niższa, niż faktycznie zamieszkujących w danych blokach -fragment argumentacji Sławomira Sieczkowskiego, drugiego zastępcy burmistrza Karolczuka.

Pomysł miasta, czy zarządców?

-Spotkaliśmy się ze wszystkimi zarządcami bloków. Zarządcy przystanęli na tę propozycję. Mieliśmy nawet głos, że jest to bardziej sprawiedliwe. To zarządcy wspólnot prosili o podjęcie tej uchwały w trybie szybszym, by mogli przygotować procedury rozliczeń -dodał Sieczkowski. Przeciwno decyzji rządzących

zagłoszowali radni Koalicji Obywatelskiej, w tym Leszek Cieślak. Przytaczamy najważniejsze konstatacje z wypowiedzi byłego, wieloletniego burmistrza miasta. -Prawdopodobnie rozmawiacie z zarządcami, natomiast my rozmawiamy z mieszkańcami. Nie tylko odpady będą objęte podwyżką. Będą też inne podwyżki, np. podatku od nieruchomości. Bierze odpowiedzialność za podwyżki, dodatkowe obciążenie mieszkańców

-mówił Cieślak. -To, że opłata zostaje podwyższona o 20 procent jest wynikiem zaniechań lub też świadomej polityki niepodwyższania stawek w roku wyborczym. Jest to metoda, że podwyżki wprowadza się w pierwszym roku po wyborach. Dziwię się dziś ludziom głosującym za 20 proc. podwyżką, mającym na ustach ochronę mieszkańców i pracowników, w tym związkowcom -ocenił Cieślak. Cieślak zwrócił też uwagę, że naliczanie opłaty za śmieci na podstawie zużycia wody dotknie przede wszystkim rodziny wielodzietne. Więcej o bulwersującej sprawie przeczytaj na stronie 3 tego numeru „Przeglądu Powiatowego”.

Krzysztof Przekop

 Przychodnia
Rodzinna Sp. z o.o.

Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

REKLAMA

Niewielki pożar budynku komunalnego w Augustowie



12 listopada doszło do niewielkiego pożaru budynku komunalnego w Augustowie. Ogień objął jedno pomieszczenie obiektu mieszkalnego na ul. Kilińskiego, którego zarządcą jest Kodrem. Na szczęście nikomu nic się nie stało, gdyż w chwili zdarzenia budynek był pusty.

Skontaktowaliśmy się z Komendą Powiatowej Straży Pożarnej w Augustowie. Zwróciliśmy się o informacje dotyczące pożaru obiektu przy ulicy Kilińskiego - czyli nieopodal centrum miasta.

-O godzinie 10:56 przyjęliśmy zgłoszenie, że pali się budynek mieszkalny w Augustowie na ulicy Kilińskiego. W związku z tym zostały zadysponowane najbliższe siły i środki, ponieważ w tym czasie mieliśmy także zdarzenie w miejscowości Żarnowo Pierwsze związane z pożarem kotłowni w budynku mieszkalnym. Tam musieliśmy zakończyć działania trochę szybciej. Skierowaliśmy się do Augustowa. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia stwierdzono, że objęte pożarem było jedno pomieszczenie

budynku mieszkalnego. Nikogo w nim nie było, więc nikt nie został poszkodowany. To zdarzenie zgłosiła nam osoba postronna informująca, że zauważyła dym wydobywający się z budynku -usłyszeliśmy od przedstawiciela straży pożarnej w Augustowie.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że podczas incydentu zadziałała nawet czujka dymu i czadu - jednak nie była ona połączona z systemem, który mógłby wysłać komunikat o pożarze. -Jest to nieduży budynek parterowy konstrukcji murowanej, kryty blachą. Zarządcą obiektu jest Kodrem. Na miejscu pojawiła się pani prezes z pracownikami. Był także nadzór budowlany po to, aby ocenić, czy ten budynek będzie nadal nadawał się do użytkowania. Pożar dotyczył jednego pomieszczenia, więc będzie można tam mieszkać. Nie wypowiadamy się o przyczynie pożaru. Budynek jest przedzielony na pół, mieszka w nim dwóch lokatorów -informowała straż.

Bartosz Lipiński

Augustowianie doskonalili umiejętności pod okiem Shihana Taichiro Sugimury



Trening, w którym uczestniczyło 150 zawodników z 23 klubów w Polsce, odbywał się w Ostródzie w dniach 8 i 9 listopada podczas IV edycji Sanbon Seminar Karate.

Gościem specjalnym imprezy był Shihan Taichiro Sugimura -6 Dan Branch Chief IKO JAPONIA. Podczas dwudniowego pobytu odbyły się cztery boksy treningowe. Szkolenie obejmowało techniki kichon, ido geiko, kata oraz kumite. Pod czujnym okiem Shihan Sugimura trenowało 150 zawodników z 23 klubów Polski. Wśród nich była siedmioosobowa grupa z Augustowskiego Klubu Karate Kyokushin: sempai Dawid Bielawski, Kacper Karp, Błażej Gąsiorowski, Dominik Burak, Patryk Żdanuk, Albert Ostaszewski oraz sensei Waldemar Matyka 4 Dan.

-Wróciliśmy do Augustowa z dużym bagażem wiedzy, którą będziemy przekazywać pozostałym zawodnikom naszego klubu. Za stałe wsparcie naszych działań dziękujemy Urzędowi Miejskiemu w Augustowie, Bankowi Spółdzielczemu w Augustowie, Stoczni Yachtowej Balt Yacht w Augustowie i Wulkanizacji OST

w Augustowie -mówi sensei Waldemar Matyka.

Foto Magdalena Agnieszka Rogowska (KP)

PP

Przeгляд Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeгляд@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJA: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP -Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

PRZEGLĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop

Redaktor naczelny
tel. 607446200
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński

tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

Gdy ważne jest, co lokalne

Biuro reklamy:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

PRENUMERATA:

tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu
tel. 885 558 504
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Izabela Piasecka
-radna miejska Koalicji
Obywatelskiej

Mieszkańcy Augustowa zapłacą krocie za śmieci

JUŻ OD NOWEGO ROKU MIESZKAŃCY AUGUSTOWA ZAPŁACĄ ZNACZNIE WIĘCEJ ZA ODPADY KOMUNALNE. TO CIOS W PORTFELE MIESZKAŃCÓW. OGROMNE KONTROWERSJE BUDZI TAKŻE NOWA METODA NALICZANIA OPŁAT MIESZKAŃCOM BLOKÓW. LUDZIE ZWRACAJĄ UWAGĘ, ŻE PODJĘTA UCHWAŁA WPROWADZA RÓŻNICE W TRAKTOWANIU MIESZKAŃCÓW, CO JEST NIESPRAWIEDLIWE. PRZECIWKO NOWYM ROZWIĄZANIOM SĄ RADNI KOALICJI OBYWATELSKIEJ. O SPRAWIE MÓWI IZABELA PIASECKA.

Na ostatniej sesji rady miejskiej podjęto uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty. Radni klubu Koalicji Obywatelskiej byli przeciwni wprowadzeniu nowej metody dotyczącej mieszkańców bloków, jak i podnoszonym stawkom mieszkańcom miasta.

-Do końca roku płacimy za śmieci na podstawie ilości osób zamieszkałych w danym lokalu, niezależnie od tego czy mowa o domu jednorodzinnym, czy mieszkaniu w bloku. Od 1 stycznia zmianie ulegnie metoda ustalania opłaty dla mieszkańców bloków. W tych budynkach opłata za śmieci będzie liczona na podstawie zużytej wody. Jest to zgodne z prawem, natomiast z analizy raportów Najwyższej Izby Kontroli jasno wynika, że najbardziej sprawiedliwa metoda dotyczy ilości zamieszkałych osób. W związku z powyższym radni Koalicji Obywatelskiej byli przeciwni zmianom

zaproponowanym przez władze miejskie. Niestety nie udało nam się przekonać do tego radnych klubu PiS i Naszego Miasta. Pomimo naszego sprzeciwu ta uchwała została podjęta -mówi Izabela Piasecka.

-Nasz sprzeciw dotyczy także stawek. W niektórych miastach opłata za śmieci jest naliczana na podstawie zużytej wody, lecz stawka za wodę jest dużo niższa niż w Augustowie. W naszym mieście będzie to 15 zł za metr sześcienny wody, podczas gdy w innych miastach ta wartość nie przekracza 12 zł. Nie wiem, z jakiego powodu władze Augustowa uważają, że jesteśmy najbogatszym miastem w Polsce, którego mieszkańców stać na taki wydatek. Stawka za śmieci została podniesiona również w budynkach jednorodzinnych z 33 do 39 zł, co także zostało przez nas oprotestowane. Złożyłam wniosek o zmniejszenie tej stawki do 36 zł, jednak radni PiS oraz Naszego Miasta odrzucili tę propozycję -komentuje radna Koalicji

Obywatelskiej.

Uchwała różnicuje mieszkańców miasta

Nowe przepisy wprowadzają podział w traktowaniu mieszkańców. Jest to podstawa do tego, by uchwałę zakwestionował nadzór wojewody. -Podjęcie uchwały przez rządzących budzi wątpliwość jeszcze z jednego powodu. Rozgorzała dyskusja społeczna, dzwonią do mnie mieszkańcy pytając o brak równości i różnicowanie ludzi. Czy sprawiedliwe jest to, że naliczanie opłat mieszkańcom bloków będzie wynikać z pomiaru zużycia wody, a mieszkańcom domów jednorodzinnych w dalszym ciągu na podstawie ilości zamieszkałych osób? Wydaje się, że prawo nie jest równe w tym przypadku. Powstają pytania. Czy wojewoda zwróci uwagę na tę sytuację analizując uchwałę, czy mieszkańcy zdecydują się złożyć skargę na ten

akt prawa miejscowego? Czas pokaże -kontynuuje Izabela Piasecka. -Uważam, że ta uchwała nie jest korzystna dla mieszkańców Augustowa i z pewnością nie jest też sprawiedliwa. Zdecydowanie uczciwsze byłoby pozostawienie metody naliczania opłat na podstawie ilości zamieszkałych osób dla wszystkich. Najważniejsze jest uszczelnienie systemu. Burmistrz cały czas sprzeciwia się powrotowi straży miejskiej, która mogłaby zweryfikować ilość osób zamieszkałych w danym lokalu. Po reaktywacji straży miejskiej nie trzeba byłoby sięgać do portfeli mieszkańców. Drenowanie kieszeni obywateli jest oczywiście najłatwiejsze, ale nie tędy droga. Powrót do starej metody naliczania opłaty i przywrócenie straży miejskiej to obecnie najrozsądniejsze rozwiązanie -puentuje radna Koalicji Obywatelskiej.

Bartosz Lipiński

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



“

Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna

stworzyliśmy w niej nową jakość -mówi Wiesława Drejer-Przekop.

Walka z biurokracją i pionierskie wyzwania lekarzy

-Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna. Muszę powiedzieć, że moje współpracowniczki były naprawdę bardzo odważne. Podjęły decyzję o zwolnieniu się z etatów, gdzie były na stałe zatrudnione. Podjęły ryzyko przejścia do jednostki zupełnie na tamten czas nowej i zatrudniły się u osoby prywatnej. Przez pół roku pracowałyśmy same, ale potem stopniowo przychodnia zaczęła się rozwijać i zatrudniłyśmy własną położną. Do naszej ekipy doszedł także doktor Abdul -dodaje Wiesława Drejer -Przekop. -Z małej przychodni stawialiśmy się coraz większą instytucją, która oferowała medycynę szkolną i opiekę długoterminową. Jak tylko pojawiały się nowe możliwości świadczenia usług medycznych, to je wdrażaliśmy. Nie czekaliśmy na innych, tylko szkoliliśmy personel i wykonywaliśmy nowe usługi. Po 25 latach jesteśmy przychodnią, która zatrudnia ponad 20 osób. Współpracujemy dodatkowo z wieloma innymi jednostkami.

REMONT GENERALNY W SIEDM DNI, PACJENCI PORUSZAJĄCY SIĘ PO DESKACH NAD ŚWIEŻĄ WYLEWKĄ PODŁOGI I NIEZNANA PRZYSZŁOŚĆ. TAK 25 LAT TEMU WYGLĄDAŁY POCZĄTKI PIERWSZEJ W AUGUSTOWIE PRZYCHODNI RODZINNEJ, PRZY ULICY HOŻEJ. O HISTORII POWSTANIA TEJ PLACÓWKI OPowiedziały nam jej założycielki -LEKARKI WIEŚŁAWA DREJER-PRZEKOP I AGNIESZKA JÓZWIK.

Latem 1999 roku swoje podwoje dla pierwszych pacjentów otworzyła Przychodnia Rodzinna, przy ulicy Hożej w Augustowie.

Początki przychodni: ryzyko, wielki remont i ogromna determinacja

-Otwarcie naszej przychodni było ciekawym, i w dodatku historycznym wydarzeniem. Gościliśmy na nim ówczesnego wojewodę i wiceministra zdrowia. Tworzenie prywatnych przychodni rodzinnych było w tym czasie priorytetem rządu. Takie placówki były całkowitą nowością. Wcześniej mieliśmy wyłącznie przychodnie publiczne, był podział na przychodnie dziecięce i dla dorosłych. Instytucja lekarza rodzinnego, który miał opiekować się całą rodziną była niezrozumiała dla wielu urzędników. Początki były trudne -wspomina Wiesława Drejer -Przekop. -Zmienił się system prawny, a my jeszcze na trzy dni przed otwarciem miałyśmy spór z sanepidem, który nie chciał nam wydać pozwolenia na otwarcie placówki i wykonywanie w niej szczepień. A to dlatego, że nie mieliśmy oddzielnego wejścia dla dorosłych i oddzielnego dla dzieci. Mimo zmian w przepisach administracja działała cały czas po staremu. Urzędnicy nie zdawali sobie z tego sprawy, że lekarz rodzinny zajmuje się całą rodziną i kiedy rodzic przyjdzie z dzieckiem, to wejdzie

tym samym wejściem, do jednego gabinetu. Brak zgody był na tyle problematycznym, że interweniowało nawet ministerstwo zdrowia i sanepid wojewódzki. Ówczesna pani minister, Franciszka Cegielska osobiście musiała przekonać augustowski sanepid do przestrzegania nowego prawa. Remont obiektu trwał siedem dni. Wyburzyliśmy prawie wszystkie ściany wewnętrzne, zmieniliśmy podłogi, wszystkie instalacje -wodne i elektryczne. Przebudowaliśmy wejście do budynku. Prace trwały przez niemal całą dobę. -Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przede wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało. -Najpierw był ogromny remont. W tym budynku, gdzie teraz mieści się przychodnia, wcześniej była poradnia dla dzieci. Wyglądała zupełnie inaczej. Na środku, tam gdzie w tej chwili u nas jest rejestracja, stał mały kiosk, gdzie siedziała rejestratorka. Był też labirynt korytarzy. To wszystko zostało wyburzone i nagle okazało się, że jest mnóstwo miejsca -mówi Agnieszka Józwik, lekarz rodzinny. -Tuż przed otwarciem trzeba było doprowadzić to wszystko do porządku. Była niedziela,

ludzie wracali z kościoła, a my myśleliśmy okna. Robiliśmy to same, nie wynajęliśmy do tego ekipy ani jakiegokolwiek specjalnej pomocy. Pierwsze dni działalności Przychodni Rodzinnej, przy ulicy Hożej na zawsze zapadły w pamięć naszych rozmówczyń, jak i pierwszych pacjentów. -Jeszcze pierwszego dnia funkcjonowania przychodni pacjenci wchodzili do nas po desce, która była ułożona nad świeżo wylaną posadzką. Wcześniej w tym miejscu mieściła się poradnia z czasów PRL-u, a my



Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przede wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało.



Transformacja przychodni: od małej placówki do nowoczesnej instytucji

W ostatnich latach przychodnia przy ulicy Hożej całkowicie zmieniła swoje oblicze. Odbył się kolejny gruntowny remont. Przychodnia została wyposażona w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i została dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

-W ostatnim okresie jako pierwsi w Augustowie rozpoczęliśmy realizację dużego programu opieki specjalistycznej zwanego opieką koordynowaną. Dzięki niemu lekarz rodzinny może w końcu korzystać z większych możliwości diagnostycznych, co pozwala nam rozpoznawać i leczyć wiele chorób specjalistycznych. Nie musimy już odsyłać pacjentów do poradni specjalistycznych, gdzie na przyjęcie muszą oczekiwać wiele miesięcy w kolejce - tłumaczy Wiesława Drejer-Przekop. -Dużą część diagnostyki jesteśmy teraz w stanie zrobić sami. Mamy podpisane umowy ze specjalistami: kardiologami, diabetologami, pulmonologami i nefrologami. Jeżeli potrzebujemy dodatkowej konsultacji specjalistycznej, to wówczas umawiamy naszych pacjentów na wizytę. W tej chwili dużą część rzeczy jesteśmy w stanie zrobić w ramach naszego POZ-u, z czego jestem bardzo dumna. Jest to w końcu model świadczenia, który był ideą lekarza rodzinnego sprzed 25 lat. Lekarza, który całościowo opiekuje się pacjentem, a specjalista służy do pomocy w procesie leczenia. Warto wspomnieć, że ostatni remont przychodni trwał cztery miesiące.

-Po raz kolejny wykonaliśmy gruntowny remont z rozwalaniem ścian i zdejmowaniem podłóg. Zmieniliśmy całkowicie układ pomieszczeń po to, by przychodnia wyglądała lepiej i była bardziej funkcjonalna. Przy okazji udało nam się sfinansować zakup dodatkowego sprzętu medycznego. Mamy swoje własne holtery ciśnieniowe, holtery EKG, własne USG, spirometrię i urządzenia służące osobom niepełnosprawnym, typu waga dla osób jeżdżących na wózkach inwalidzkich. Posiadamy urządzenia wspomagające komunikację z osobami głuchoniemymi - wylicza Wiesława Drejer-Przekop.

25 lat zaufania i wsparcia dla kolejnych pokoleń pacjentów

-Na początku były takie dni, że ponad 100 osób dziennie się zapisywało do naszej przychodni. Głównie ci, którzy mieszkali najbliżej. Wielu pacjentów jest z nami od początku istnienia przychodni. Są takie osoby, które zostały zapisane jako noworodki i w tej chwili przychodzą z własnymi dziećmi. Na pewno wyrobiłyśmy sobie markę, bo wiele osób bardzo chce u nas się leczyć - mówi Agnieszka Józwick. -Ciężko było na pewno, bo to jest jednak ciężka praca, ale za to dająca dużo satysfakcji. Zwłaszcza jak się patrzy na kolejne pokolenia, które do nas przychodzą. Zaczynaliśmy z jednym, marnym komputerem, a teraz wszystko mamy z informatyzowane. Jest wygodniej dla pacjentów i dla nas. Nasza przychodnia jest nowoczesna i przyjazna pacjentom oraz jej pracownikom.

Personel przychodni jest nastawiony na działania profilaktyczne.

-Nasza przychodnia nastawia się na pracę z pacjentem w ramach profilaktyki. Bardzo pilnujemy naszych pacjentów. Przed każdą wizytą pacjent ma zmierzone ciśnienie, kontrolowaną masę ciała czy poziom glukozy - podkreśla Wiesława Drejer-Przekop. -Uważamy, że dla dobrego zdrowia niezwykle ważna jest edukacja. Rozmawiamy z pacjentami o diecie, o aktywności fizycznej, o nalogach. Widzimy, że pacjenci świadomi, wyedukowani chorują mniej.

Życzenia na przyszłość: zdrowie, stabilność i kontynuacja misji

Zapytaliśmy też obie lekarki o to, czego by sobie życzyły z okazji jubileuszu 25-lecia placówki?

-Przez te 25 lat nasza placówka stała się dojrzałą firmą. Jej personel jest o 25 lat mądrzejszy. Życzyłabym nam, żebyśmy mogli jak najdłużej cieszyć się zdrowiem i być pomocni dla naszych pacjentów. Moim życzeniem jest także, by cały czas udawało nam się znajdować dobrych pracowników, takich jakich mamy obecnie. Pracowników, z którymi się fantastycznie pracuje, którzy są otwarci na wszelkie zmiany, chcą się cały czas doszkalać, pozyskiwać jak najwięcej wiedzy. Życzyłabym zdrowia naszym pacjentom oraz zadowolenia z naszej przychodni - mówi Wiesława Drejer-Przekop. Agnieszka Józwick podkreśla, że życzy stabilności i zdrowych pacjentów. -Staramy się prowadzić dużo profilaktyki i edukacji pacjentów. Życzę sobie, by pacjenci przychodzili do nas nie z chorobami, a na przykład, żeby pochwalić się, że ktoś rzucił palenie, schudł, ma lepszy cholesterol czy poziom cukru - dodaje Agnieszka Józwick. Życzymy spełnienia tych marzeń.

Beata Perzanowska

Dzisiaj są nowe wyzwania. Bardzo trudny był czas COVID-u.

-Miesięcznie przyjmujemy około 2.300 pacjentów. Przeszliśmy COVID, którego się nikt nie spodziewał. Byliśmy przychodnią, która przez cały czas przyjmowała pacjentów. Wymagało to bardzo dużo wysiłku, zmian organizacyjnych, samozaparcia, pokonania lęków, wdrażania kolejnych procedur, bo to się wszystko cały czas zmieniało. COVID był dla nas wyzwaniem, a praca całego zespołu pielęgniarek, lekarzy odbywała się nieraz w naprawdę ciężkich warunkach. Sami także chorowaliśmy - wspomina Wiesława Drejer-Przekop.

Od soboty w Augustowie funkcjonuje pierwsza prywatna poradnia rodzinna

Dwie lekarki dla dużych i małych

W Augustowie powstała prywatna poradnia rodzinna. Jest to pierwsza tego typu placówka w naszym regionie.

Uroczyste otwarcie poradni odbyło się w sobotę. Na razie opiekę medyczną sprawują dwie lekarki - Wiesława Drejer-Przekop, kierownik nowo powstałej placówki, która obok specjalizacji lekarza rodzinnego jest pediatrą i Agnieszka Józwick - internista.

Nowością jest, że pacjenci umawiani są na wizyty o konkretnej godzinie, by jak twierdzi kierownik gabinetu, nie musieli czekać pod drzwiami.

Na razie chęć leczenia w nowej placówce zadeklarowało ponad dwa tysiące osób. Na początku listę pacjentów tworzyły są...

Ówczesna pani minister, Franciszka Cegielska osobiście musiała przekonać augustowski sanepid do przestrzeganie nowego prawa.



Wiesława Drejer-Przekop marzy, by wyposażyć swój gabinet w najnowocześniejszy sprzęt

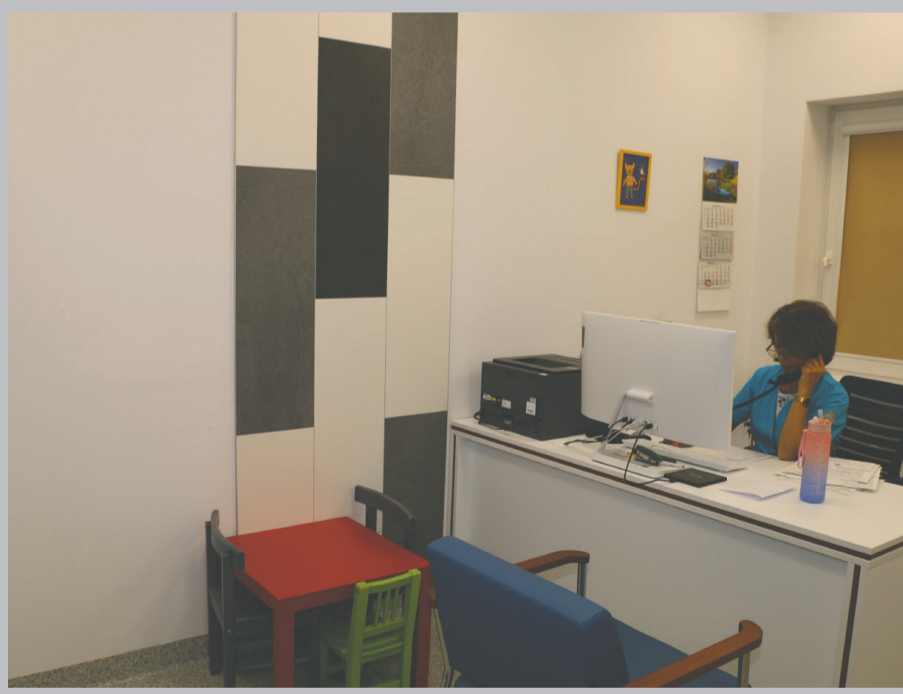
czy Drejer-Przekop. -Niestety, skostniałe przepisy nie przewidują takich sytuacji.

W sobotę uroczystego przecięcia wstęgi dokonał Józef Klim - wicepre-

kreтарь generalny Unii Wolności Krzysztof Przekop - mąż szefowej chodni.

- Gdyby nie jego upór i praca,

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej



Kontrowersyjny parking przy pływalni

PŁATNY PARKING PRZY PŁYWALNI MIEJSKIEJ TO JEDEN Z NAJGŁOŚNIEJ KOMENTOWANYCH TEMATÓW LISTOPADA W AUGUSTOWIE. ZBULWERSOWANY NOWYMI ROZWIĄZANAMI JEST M.IN. PIERWSZY ORAZ NAJDŁUŻEJ URZĘDUJĄCY DYREKTOR W HISTORII CENTRUM SPORTU I REKREACJI. ANDRZEJ ZARZECKI UWAŻA, ŻE PŁATNY PARKING I OBOWIĄZUJĄCY REGULAMIN MOGA SKUTECZNIE ODSTRASZYĆ KLIENTÓW.

O nowym rozwiązaniu bardzo krytycznie wypowiada się były dyrektor CSiR Andrzej Zarzecki. Radny miejski Koalicji Obywatelskiej złożył w tej sprawie interpelację do burmistrza. Zarzecki przedstawił też wniosek do budżetu miasta na 2025 rok. Postuluje o rozbudowę parkingu wraz z oświetleniem na działce przy basenie, szacowany koszt tegoż zadania ma wynieść 500 tys. zł.

-Od początku listopada wiele emocji budzi fakt wprowadzenia płatnego parkingu przy pływalni miejskiej Centrum Sportu i Rekreacji. Problem miejsc parkingowych jest znany od lat i do tej pory nie jest rozwiązany. Uważam, że wprowadzenie płatności nie pomoże w jego zażegnaniu. Samochodów jest coraz więcej, a miejsc parkingowych coraz mniej. Powstaje pewnego rodzaju konflikt pomiędzy klientami pływalni, a mieszkańcami z okolicznych bloków -ocenia Zarzecki.

Wątpliwości dotyczące zapisów regulaminu

-Sposób wprowadzenia zasad korzystania z parkingu także budzi wiele kontrowersji. Podczas sesji nie uzyskałem odpowiedzi, w jakim trybie i na jakiej podstawie prawnej wprowadzono regulamin. Jest w nim szereg zapisów budzących wątpliwości, między innymi nie umieszczono w cenniku zwolnień z

opłat osób z niepełnosprawnościami. Znajdują się tam także inne zapisy, które według mnie są sprzeczne z zasadami tworzenia aktów prawa miejscowego -dodaje radny. Suche nitki na nowej rzeczywistości nie zostawia też Izabela Piasecka, augustowska radna KO.

-Zapytałam burmistrza na sesji, skąd wziął się pomysł rozszerzenia strefy płatnego parkowania przy basenie. Ten parking przez wiele lat był użytkowany głównie przez klientów pływalni. W chwili obecnej koszty korzystania z basenu wzrosły o cennik związany z postojem, z dostępem pewnie też jest kłopot. Takie sprawy zawsze ustalaliśmy na sesji rady miejskiej. Nie pamiętam, żeby ten temat był poruszany na któreś z poprzednich sesji -relacjonuje radna Izabela Piasecka.

-Nie wiem, skąd wziął się taki pomysł, kto jest jego autorem, z czego on wynika oraz komu ma służyć. W związku z utworzeniem płatnego parkingu pojawił się problem z organizacją ruchu na ulicy Sucharskiego, co powoduje niebezpieczne sytuacje. Mieszkańcy zgłaszają, że jest teraz niebezpiecznie przy wyjeżdżaniu z wąskich, osiedlowych uliczek, ponieważ po obu stronach stoją pojazdy. Taka sytuacja była wcześniej niemożliwa -twierdzi radna Koalicji Obywatelskiej.

Bartosz Lipiński



W chwili obecnej koszty korzystania z basenu wzrosły o cennik związany z postojem, z dostępem pewnie też jest kłopot.



Poseł dba o mieszkańców Augustowa

NA NIEDAWNYM POSIEDZENIU SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ POJAWIŁA SIĘ BARDZO ISTOTNA KWESTIA DLA MIESZKAŃCÓW AUGUSTOWA I AUGUSTOWSZCZYZNY, A TAKŻE PRZEDSIĘBIORCÓW Z TEGO TERENU. WSZYSTKO TO ZA SPRAWĄ WYSTĄPIENIA Z MÓWNICY SEJMOWEJ JACKA NIEDŹWIEDZKIEGO, POSŁA REPREZENTUJĄCEGO W PARLAMENCIE M.IN. ZIEMIĘ AUGUSTOWSKĄ. POSEŁ NIEDŹWIEDZKI W SWOIM OŚWIADCZENIU PORUSZYŁ TEMAT STREFY KANAŁU AUGUSTOWSKIEGO I ZWIĄZANYCH WRAZ Z NIĄ OBOSTRZEŃ. PARLAMENTARZYSTA ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA PROBLEMY, JAKICH DOŚWIADCZAJĄ ZWYKLI OBYWATELE, CHCĄCY PRZEPROWADZIĆ CHOCIAŻBY NIEWIELKIE PRACE REMONTOWE NA POSESJACH. POSEŁ NIEDŹWIEDZKI POINFORMOWAŁ, ŻE NAPISAŁ W TEJ SPRAWIE RÓWNIEŻ STOSOWNĄ INTERPELACJĘ.

Poniżej publikujemy treść z oświadczenia, które poseł Niedźwiedzki wygłosił na sali plenarnej.

Kanał Augustowski jest atrakcją turystyczną północno-wschodniej Polski. Będąc zabytkiem wymaga ochrony. Ale prawo powinno być dla ludzi. Chcę dziś zwrócić uwagę na absurdy związane z zasięgiem „Strefy Kanału Augustowskiego” i idącymi wraz z nią obostrzeniami. 3/4 mieszkańców Augustowa oraz Gminy Płaska położonej w Powiecie Augustowskim, objętych jest zapisami o strefie ochronnej. Zarówno przedsiębiorcy dążący do nowych inwestycji, jak i zwykli obywatele chcący przeprowadzić remont na swoich posesjach, muszą spełnić szereg wymagań związanych z lokalizacją działek w tak zwanej strefie kanału.

Dochodzi do paradoksów. Na przykład mieszkaniec chcący załatać dziurę w dachu lub wyciąć na posesji schorowane drzewo, musi uzyskać zgodę podlaskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. A na terenie województwa jest tylko jeden urzędnik rozpatrujący wnioski składane w tej sprawie. Dlatego procedura z

uzyskaniem pozwolenia trwa wiele miesięcy, a niekiedy rok. Ta trudna rzeczywistość dotyczy też przedsiębiorców. Firmy nie mogą przeprowadzić przygotowanych inwestycji, jeżeli nie spełnią wymogów dotyczących istnienia strefy. Strefa Kanału Augustowskiego nie obejmuje wyłącznie samego kanału, ale też jeziora i rzeki wchodzące w system drogi wodnej. Dlatego potrzebne są zmiany w zapisach o istnieniu i granicy „Strefy Kanału Augustowskiego”. Obowiązujące prawo komplikuje życie zwykłych ludzi i utrudnia rozwój przedsiębiorczości.

Bartosz Lipiński



Zarzuty korupcyjne dla Karola K.



Karol K., były europoseł i prominentny polityk PiS usłyszał zarzuty korupcyjne związane z Collegium Humanum. To ważna informacja również dla mieszkańców Augustowa i powiatu augustowskiego. Karol K. był nie tylko europosełem z naszego regionu, ale również działaczem mającym wpływ na sytuację naszego miasta. Jego bliski współpracownik utrzymuje zażyłe relacje z aktualnym burmistrzem i starostą.

O sprawie zarzutów korupcyjnych Karola K. poinformowała sama prokuratura i liczne media ogólnopolskie. Jak czytamy na łamach Onetu: „Były europoseł PiS Karol K. otrzymał zarzuty korupcyjne związane z powoływaniem się na wpływy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w celu uzyskania pozytywnych opinii na prowadzenie filii dawnej uczelni Collegium Humanum w Pradze, Bratysławie i Andżżanie, a w przypadku filii na Słowacji, pozytywnego rozpatrzenia sprawy w przedmiocie wydania opinii na kierunku pedagogika – poinformowała prokuratura. Karol K. według prokuratury dopuścił się tego czynu w zamian za korzyść majątkową w postaci opłacenia przez Pawła Cz. raportu sondażowego na kwotę 14 tys. 760 zł oraz billboardów używanych podczas kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego na kwotę 22 tys. 195 zł”.

Portal Onet przywołał też komentarz Karola K.. Były europoseł uważa zarzut za kompletnie nieprawdziwy.

Karol K. – bardzo ważna postać w Augustowie

Trzeba przypomnieć, że Karol K. utrzymuje niezwykle bliskie relacje z obozem obecnie rządzącym

“

K., ważny polityk PiS ma silne powiązania z Augustowem

Augustowem i powiatem augustowskim. W sposób szczególny łączy go silna więź z przewodniczącym struktur powiatowych PiS w Augustowie, radnym wojewódzkim Pawłem Wnukowskim, niejednokrotnie określonym w kularowych rozmowach mianem „szarej eminencji” naszego miasta i powiatu. Łatwo dostrzec, że Paweł Wnukowski jest politykiem PiS aspirującym do miana lokalnego barona. Stara się zbudować w Augustowie swój polityczny bastion. Utrzymuje bardzo bliskie kontakty z burmistrzem miasta. Zaskakiwać może fakt, iż Wnukowski ma coraz mocniejszą pozycję w partii, choć poprzednia kadencja samorządu była jego debiutem. Jak to się stało, że ten nieznan szerzej polityk z niedużego Lipska stał się jednym z głównych rozgrywających na Augustowszczyźnie? Warto zauważyć, że członkowie jego rodziny pracują na ważnych stanowiskach w augustowskim urzędzie miasta oraz starostwie powiatowym. Np. małżonka świadczy usługi prawne w obu samorządach. Zawrotna kariera radnego wojewódzkiego rozpoczęła się na studiach. To tam poznał Daniela Georga Milewskiego, późniejszego posła oraz szefa biura Karola K.. To właśnie

Łatwo dostrzec, że Paweł Wnukowski jest politykiem PiS aspirującym do miana lokalnego barona. Stara się zbudować w Augustowie swój polityczny bastion. Utrzymuje bardzo bliskie kontakty z burmistrzem miasta. Warto zauważyć, że członkowie jego rodziny pracują na ważnych stanowiskach w augustowskim urzędzie miasta oraz starostwie powiatowym. Np. małżonka świadczy usługi prawne w obu samorządach.

Milewski miał wpłynąć na polityczne aspiracje Wnukowskiego, któremu przekazał swoje obowiązki związane z K.

K. uzyskał unijny mandat w 2019 roku patronując liście z naszego okręgu. Podczas kampanii wyborczej przyjechał do Augustowa. Wspominał wówczas o współpracowniku.

–Zawsze, jak jestem w Augustowie, bardzo dobrze się tutaj czuję. Tym bardziej, że szef mojego biura poselskiego (Paweł Wnukowski) pochodzi z Lipska, całkiem niedaleko – powiedział Karol K. w 2019 roku. Słowa K. mogą budzić zainteresowanie z dwóch powodów. Trudno sobie przypomnieć, by był on częstym gościem w Augustowie. Jego publiczne spotkania w naszym mieście dotyczą przede wszystkim kampanii wyborczych. Po drugie, wzmianka o pochodzącym z Lipska współpracowniku była na pewno sporą nobilitacją dla nieznanego szerzej polityka rodem z Biebrzy. Wiele kontrowersji dotyczyło biura europosła Karola K. w Dąbrowie Białostockiej, w którym miał pracować Wnukowski. Wszystko dlatego, że nawet sąsiedzi tegoż biura nie wiedzieli o jego istnieniu. Trudno było znaleźć jakiegokolwiek szyld bądź inny ślad świadczący o tym, że biuro faktycznie funkcjonowało. Nie wiadomo, czy biuro było fikcyjne, ale z pewnością pieniądze na jego działalność były prawdziwe.

Krzysztof Przekop

Nowe premiery Podlaskiego Teatru Współczesnego

Podlaski Teatr Współczesny w Augustowie szykuje dwie nowe premiery. Dyrektor teatru, Paweł Aksamit, łączył intensywną pracę na planach filmowych z przygotowaniem repertuaru. Na scenie pojawią się spektakle „Patriota” i „Poszukiwane”, które mają poruszać zarówno współczesne tematy społeczne, jak i uniwersalne kwestie relacji międzyludzkich.

–Wtedy, kiedy nasz teatr odpoczywał, ja spędzałem czas na wrocławskich planach filmowych. Miałem okazję zagrać w takich tytułach jak „Dzielnica Strachu”, „Lombard”, „Sprawiedliwi. Wydział Kryminalny” i „Pierwsza Miłość”. Grałem bardzo różnych bohaterów. W „Dzielnicy Strachu” byłem mordercą, w „Lombardzie” szukającym sprawiedliwości rolnikiem, a w „Pierwszej Miłości” bezdomnym, który miał zatarg z głównym bohaterem serialu -zdradza Paweł Aksamit.

Teraz Paweł Aksamit skupia się nad tworzeniem repertuaru Podlaskiego Teatru Współczesnego.

–Szykujemy dwie premiery i najprawdopodobniej będzie można już niebawem je obejrzeć na deskach naszego teatru. Z młodszą grupą przygotowujemy „Patriotę” i jak sama nazwa spektaklu wskazuje będzie on traktował o współczesnej wizji patriotyzmu. Z kolejną grupą pracujemy nad tekstem, który przeszedł już kilka przemian. To spektakl, który na początku nazywał się „Trzy siostry”, a teraz będzie nosił nazwę „Poszukiwane”. Sztuka będzie trochę w lżejszej konwencji niż nasze poprzednie premiery, ale nie do końca. Nasze spektakle dają dużo do myślenia i nieraz słyszałem, że poruszamy trudne tematy, w „Poszukiwanych” zamierzamy trochę złagodzić przekaz, ale nadal dotykać poważnych spraw. Dotykamy problemu wyobrażeń o innych ludziach i toksycznych relacji, które z nich wynikają –dodaje Paweł Aksamit.

Czekamy z niecierpliwością na premiery Podlaskiego Teatru Współczesnego. O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

(KP)





Wioletta Mursztyn
-radna miejska Koalicji
Obywatelskiej

“

Nowy program gospodarowania miejskim zasobem gminnym jest nieracjonalny i odbija się na dostępie do mieszkań dla mieszkańców.

Nowy program gospodarowania zasobem mieszkaniowym.

Ambitne plany, ale i kontrowersje

RADA MIASTA AUGUSTOWA PRZYJĘŁA UCHWAŁĘ W SPRAWIE WIELOLETNIEGO PROGRAMU GOSPODAROWANIA ZASOBEM MIESZKANIOWYM GMINY NA LATA 2024–2033. NOWY PLAN PRZEWIDUJE INWESTYCJE W BUDOWĘ 172 MIESZKAŃ KOMUNALNYCH, ALE RÓWNIŻ SPADEK LICZBY LOKALI O 136 W WYNIKU SPRZEDAŻY. DECYZJE DOTYCZĄCE ZWIĘKSZENIA BONIFIKAT NA WYKUP MIESZKAŃ KOMUNALNYCH, ZWŁASZCZA TYCH W DOBRYM STANIE, BUDZĄ KONTROWERSJE –NAJEMCY MOGĄ NABYĆ JE ZA KWOTY ZNACZNIE PONIŻEJ WARTOŚCI RYNKOWEJ, CO W OPINII NIEKTÓRYCH UTRUDNIA RACJONALNE ZARZĄDZANIE MIEJSKIM ZASOBEM MIESZKANIOWYM.

Wioletta Mursztyn, radna miejska z Koalicji Obywatelskiej i była prezes Augustowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego "Kodrem", uważa, że nowy program gospodarowania miejskim zasobem gminnym jest nieracjonalny i odbija się na dostępie do mieszkań dla mieszkańców.

-W poprzedniej uchwale z 2019 roku, obowiązującej w latach 2019-2023, zostały ujęte zadania inwestycyjne, które nie zostały wykonane. Mam tu na myśli przebudowę i modernizację istniejącego budynku komunalnego przy ulicy Tytoniowej 8 B, gdzie znajdują się 32 mieszkania. Planowano także budowę bloku komunalnego przy ulicy Tytoniowej z 50 mieszkaniami. Zresztą po raz kolejny przesunięto na lata 2024-2033 termomodernizację budynku przy ulicy 3 Maja 25, Tartacznej 30, Kościuszki 6 i Zygmuntowskiej 26 -informuje Wioletta Mursztyn. -W nowym programie znalazł się zapis, że miasto zamierza podejmować działania zmierzające do pozyskania lokali mieszkalnych poprzez budowę nowych wielorodzinnych budynków, w których powstałyby 172 mieszkania. To jednak nie jest proste, bo budowa jest uzależniona od możliwości finansowych miasta oraz pozyskania zewnętrznych środków finansowych.

Zmniejszający się zasób mieszkań komunalnych –problem dla mieszkańców

Radna Wioletta Mursztyn zwraca uwagę, że mimo tak ambitnego planu liczba lokali komunalnych ma spaść, a nie się zwiększyć.

-W latach 2024 -2033 zasób miejskich lokali komunalnym ma się zmniejszyć o aż 136 mieszkań. To bardzo dużo, tym bardziej, że kolejki o przydział lokalu komunalnego są naprawdę bardzo długie. Zmniejszenie zasobu mieszkań wynika ze sprzedaży lokali gminnych w budynkach wspólnot mieszkaniowych i to ze zwiększonymi bonifikatami dla kupujących. Moim zdaniem nie jest to zasadne działanie, a to dlatego, że te mieszkania są w dobrym stanie i znajdują się w budynkach o bardzo dobrym stanie technicznym, nie wymagają nakładów finansowych tak jak bloki na Śródmieściu czy przy ulicy Obrońców Westerplatte i Sucharskiego -podkreśla Wioletta Mursztyn.

-Na tych osiedlach mieszkania z rynku wtórnego są drogie, po około 7.000 zł za m2. Przy sprzedaży mieszkań komunalnych stosuje się bonifikaty dla dotychczasowych najemców, które zgodnie z podjętą na ostatniej sesji uchwałą jeszcze się zwiększyły.

Kontrowersje wokół sprzedaży lokali komunalnych ze

zwiększonymi bonifikatami

Radna uważa, że racjonalnym byłoby zwiększenie bonifikaty przy zakupie mieszkania przez dotychczasowego najemcę w przypadku lokali o gorszym stanie technicznym.

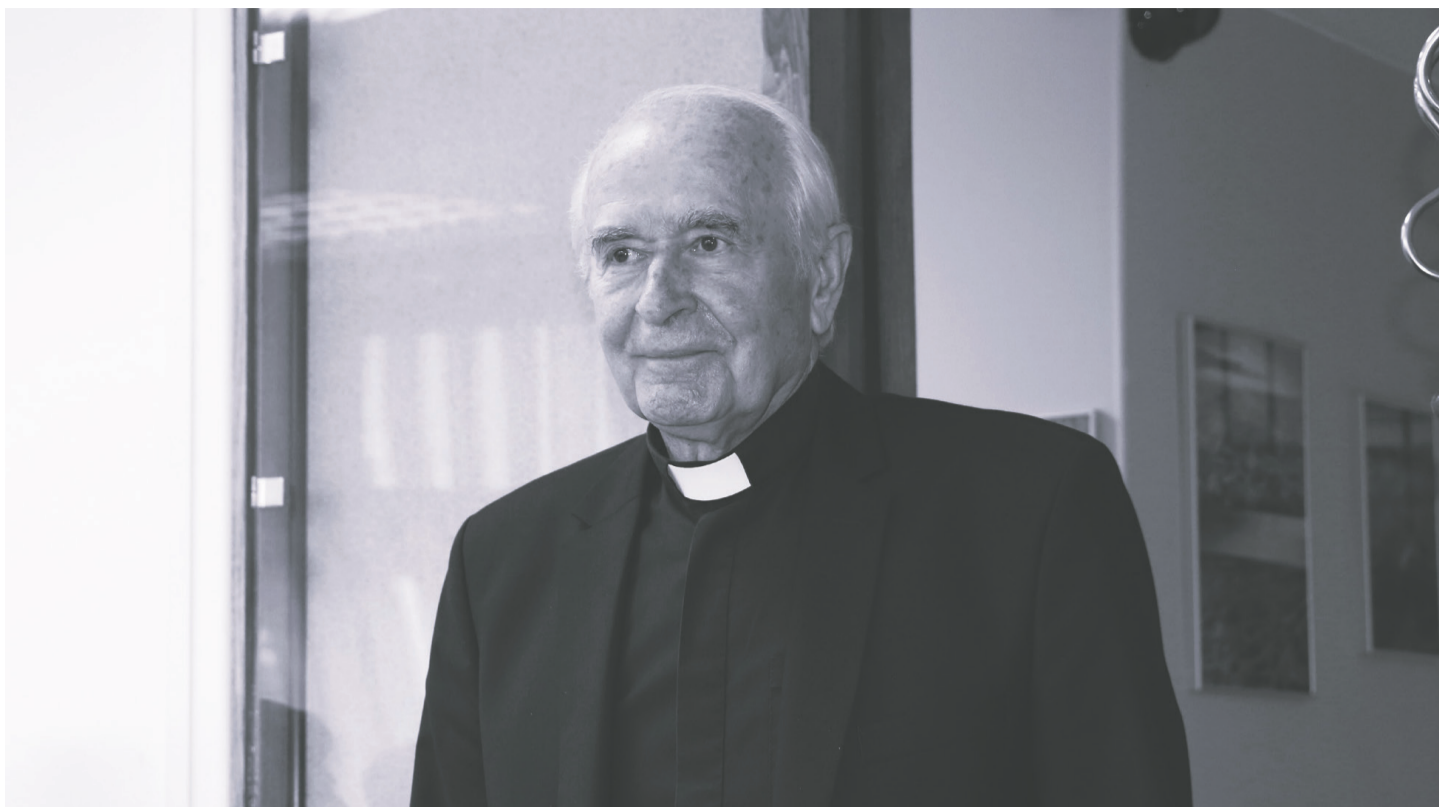
-Zrozumiałym jest zwiększenie bonifikaty dla lokali w gorszym stanie technicznym, a nie dla mieszkań będących w dobrym stanie, za które nabywca na rynku wtórnym musi zapłacić cenę rynkową. Mam tu na myśli zwiększenie bonifikaty do 60% dla zrewitalizowanego osiedla Przylesie i do 50% dla Śródmieścia,

ul. Obrońców Westerplatte i ul. Mjr. Henryka Sucharskiego. Taka sytuacja doprowadza do tego, że najemca może nabyć mieszkanie o wartości rynkowej np. 300.000 zł za kwotę 150.000 zł. Odtworzenie takiego lokalu w nowobudowanym bloku wyniesie z ewentualnym dofinansowaniem z Banku Gospodarstwa Krajowego np. 240.000 zł. Jest to mało racjonalne gospodarowanie zasobem mieszkaniowym.

RED



Nowy plan przewiduje inwestycje w budowę 172 mieszkań komunalnych, ale również spadek liczby lokali o 136 w wyniku sprzedaży.



Duchowny w swoim życiu pielęgnował pamięć ofiar zbrodni z lipca 1945 roku. Krzewił patriotyzm, który starał się zaszczyć w młodym pokoleniu Polaków.

“

Ta zboleła, święta, przesiąknięta łzami i krwią ziemia wydała wielkich, skromnych i niezwykłych polskich bohaterów.

Zmarł ksiądz prałat Stanisław Wysocki

ODSZEDŁ KSIĄDZ PRAŁAT STANISŁAW WYSOCKI. BYŁ PREZESEM ZWIĄZKU PAMIĘCI OFIAR OBLAWY AUGUSTOWSKIEJ 1945 ROKU. OSOBIŚCIE DOŚWIADCZYŁ PIĘTNA TRAGEDII, KTÓRA W BOLESNY SPOSÓB DOTKNĘŁA JEGO NAJBLIŻSZYCH. BYŁ NIESTRUDZONYM KRZEWICIELEM PAMIĘCI OFIAR PRZERAŻAJĄCEJ ZBRODNI. PRZYPOMINAŁ O NICH W CZASACH, KIEDY MILCZANO O TYM DRAMACIE. BYŁ INICJATOREM BUDOWY POMNIKÓW „STRÓŻY PAMIĘCI”. JEDEN Z NICH ODSŁONIĘTO RÓWNIEŻ W AUGUSTOWIE.

SPARTA AUGUSTÓW NA SZCZycIE TABELI

W sobotę, 16 listopada odbył się ostatni mecz rundy jesiennej 2024 /2025, którą augustowska Sparta zamknęła remisem 2:2 z GKS Gródek w meczu wyjazdowym.

Sparta uplasowała się tym samym na pierwszym miejscu w klasyfikacji drużynowej o Mistrzostwo Klasy Okręgowej Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Runda jesienna była bardzo udana dla augustowskich piłkarzy. Sparta Augustów zaprezentowała się jako drużyna z najmniejszą liczbą straconych goli i z największą liczbą strzelonych bramek. Odniosła najwięcej zwycięstw.

Brawa dla AKS Sparty!

(KP)

W czwartek, 7 listopada w wieku 86 lat zmarł ksiądz prałat Stanisław Wysocki. Duchowny w swoim życiu pielęgnował pamięć ofiar zbrodni z lipca 1945 roku. Krzewił patriotyzm, który starał się zaszczyć w młodym pokoleniu Polaków, dlatego też był jednym z pomysłodawców przedstawienia tragicznych zdarzeń sprzed lat m.in. w formie nowatorskiego komiksu. Ksiądz Stanisław Wysocki inicjował budowę charakterystycznych pomników upamiętniających Ofiary Oblawy Augustowskiej, dzięki czemu poległych rodaków można dziś upamiętniać już nie tylko w Gibach. „Stróża Pamięci” na Rondzie Solidarności w Augustowie odsłonięto w 2019 roku. Podczas tej ceremonii ksiądz powiedział o bolesnej historii swojego życia i o tragedii rodzinnej.

Świadectwo śp. księdza Stanisława Wysockiego - stróża pamięci

-Drodzy młodzi, chcę wam dać moje świadectwo. Miałem siedem lat, gdy na moją ojcowiznę napadli bandyci z NKWD. W tym czasie w moim domu rodzinnym mieściła się kancelaria Armii Krajowej obwodu suwalskiego, wraz z komendantem i kilkunastoma żołnierzami AK. Im się udało uciec. Natomiast mojego ojca Ludwika, moją starszą siostrę Kazimierę i młodszą dwunastoletnią Anielę, narzeczonego

jednej z nich Aleksandra Glinieckiego, wyprowadzono z domu i wywieziono. Widząc bezbronność ojca zwróciłem się do niego z prośbą: „Tatusiu, ja z tobą pojadę”. Chciałem bronić ojca, który odpowiedział: „Ty zostań i pilnuj”. Było to niezwykle świadectwo, jakie pozostawił mi ojciec. Ten czas, który przeżyłem jako mały chłopak, był dla tego terenu strasznie ciężkim, trudnym, nie sposób opisywać tego słowami -mówił ks. Wysocki. Duchowny pięknie opowiadał o

wszystkich ofiarach zbrodni oraz złączonych w bólu rodzinach. -Pragnę wam przekazać pozdrowienie pokoju od tych, którzy duchowo są wśród nas, gdyż tak mówi nam nasza wiara i prawda o świętych obcowaniu. Ta zboleła, święta, przesiąknięta łzami i krwią ziemia wydała wielkich, skromnych i niezwykłych polskich bohaterów -dodał ks. prałat. -Do oczu napływają mi łzy, bo widzę wszystkich, którzy w lipcu 1945 roku zostali w bestialski sposób zamordowani. Oni odnieśli zwycięstwo. Kim są ci, którzy opłukali swoje cierpienie i ból w krwi Baranka? Byli to szlachetni, wspaniali, prawdziwi polscy obywatele. Obowiązkiem moim jest powiedzieć, że byli żołnierzami Armii Krajowej -opisywał śp. ks. Stanisław Wysocki. Duchowny został pochowany na cmentarzu w Suwałkach, po mszy w konkatedrze suwalskiej. Ksiądz prałat budował „Stróżę Pamięci”, choć to on sam był niedoścignionym stróżem pamięci.

Bartosz Lipiński



Ksiądz Stanisław Wysocki inicjował budowę charakterystycznych pomników upamiętniających Ofiary Oblawy Augustowskiej

Postulaty dotyczące świątecznej iluminacji

JUŻ NIEBAWEM ROZPOCZNIE SIĘ INTENSYWNY OKRES PRZEDŚWIĄTECZNY I AUGUSTOWSKIE ULICE BĘDĄ PRYZSTROJONE ŚWIĄTECZNYMI OZDOBAMI. CZY W TYM ROKU WSZYSTKIE CZĘŚCI RYNKU ZYGMUNTA AUGUSTA ZOSTANĄ OŚWIETLONE I NIKT NIE BĘDZIE CZUŁ SIĘ POMINIĘTY? O PROBLEMIE DOTYCZĄCYM ILUMINACJI ŚWIETLNEJ NA CENTRALNYM PLACU MIASTA OPOWIEDZIAŁA ELŻBIETA KAMIŃSKA. ZNANA DZIAŁACZKA BRANŻY TURYSTYCZNEJ MA DUŻO ZASTRZEŻEŃ DO DZIAŁALNOŚCI MIASTA W TYM ZAKRESIE.

Elżbieta Kamińska zastanawia się, czy tym razem wszystkie części rynku będą tak samo piękne. Uważa bowiem, że zgłaszane przez nią przed rokiem postulaty zostały całkowicie zignorowane.

-Już w październiku ubiegłego roku wystosowałam pismo do burmistrza i zwróciłam się o to, ażeby wszystkie cztery strony Rynku Zygmunta Augusta przystroić ozdobami

świętecznymi i iluminacją świetlną. Oczywiście otrzymałam od niego negatywną odpowiedź, którą można by streścić słowami: „Nie było, nie ma i nie będzie”.

Rynek ma cztery strony i prowadząc biznes wszyscy płacimy takie same podatki. Natomiast stumetrówka jest faworyzowana. Tam miasto posadziło drzewka i postawiło ławeczki za pół miliona złotych, tam jest choinka i oświetlenie, a my jesteśmy jak od macochy. Dlaczego wszystko jest na stumetrówce, a na innych stronach placu nie ma nic? To potwarz dla ludzi mających działalność w innej części -twierdzi Kamińska.

Mogłyby być nawet stare ozdoby

-Rozumiem, że zawsze pieniędzy jest mało i mogło zabraknąć środków na zakup oświetlenia na cały teren. Dlatego też zaproponowałam, żeby na pozostałych fragmentach rynku miasto powiesiło chociażby stare ozdoby, które nie są teraz wykorzystywane. Przecież można

byłoby je wkomponować i bardziej oświetlić cały obszar, trzeba było tylko wcześniej o tym pomyśleć. Nie wiem, gdzie się podziały stare ozdoby, ale moja propozycja nie doczekała się akceptacji. Jest łańcuch z żarówkami wokół parku, na tym koniec -ubolewa działaczka branży turystycznej.

Okazuje się, że nasza rozmówczyni chciała na własną rękę zakupić oraz powiesić różne ozdoby w okolicach prowadzonego przez nią biura podróży. Jednak ten postulat także został odrzucony.

-Najbardziej boli mnie to, że władze miasta nie dbają o przedsiębiorców z obszaru rynku spoza stumetrówki. Uważam, że jesteśmy traktowani

po macoszemu, a przecież pobierane są od nas identyczne pieniądze w ramach rozmaitych podatków. Chciałam nawet zakupić iluminacje oraz ozdoby świąteczne za własne pieniądze, aby zamontować je w części rynku, na której prowadzę działalność gospodarczą. Burmistrz nie wyraził na to zgody. Uzasadnił to wizją posiadaną przez miasto i oczekiwaniem, że światelka i ozdoby będą wszędzie jednakowe -komentuje Kamińska.

-Był cały rok na to, by dokupić nowe wyposażenie i sprawić, że wszyscy będą zadowoleni, zaś rynek zostałby należycie oświetlony. Tu panują takie ciemności wieczorową porą, wiele światel jest pogaszonych, że aż strach jest wyjść -podkreśla Elżbieta Kamińska, działaczka turystyczna.

Bartosz Lipiński



Tu panują takie ciemności wieczorową porą, wiele światel jest pogaszonych, że aż strach jest wyjść.



Budynek starostwa w Augustowie podświetlony na czerwono. Dlaczego?

19 LISTOPADA 2024 ROKU BUDYNEK STAROSTWA POWIATOWEGO W AUGUSTOWIE ZOSTAŁ PODŚWIETLONY NA CZERWONO. BYŁ TO GEST BĘDĄCY CZĘŚCIĄ OGÓLNOPOLSKIEJ AKCJI, ZWIĄZANEJ Z MIĘDZYNARODOWYM DNIEM PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY WOBEC DZIECI. PODOBNE ILUMINACJE POJAWIŁY SIĘ RÓWNIEŻ NA INNYCH OBIEKTACH CAŁEGO KRAJU, PONIEWAŻ CZERWIŃ JEST KOLOREM ALARMOWYM. AKCJĘ TĘ WSPIERA RZECZNIK PRAW DZIECKA.

O augustowskiej akcji opowiedzieli nam Ilona Anna Okoń -Kierownik Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej przy PCPR w Augustowie, a także Andrzej Zarzecki -Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Augustowie. -Starostwo Powiatowe w Augustowie dołącza do akcji „Dzieciństwo bez przemocy”. Akcja ma na celu propagowanie wszystkich zachowań, które przeciwdziałają przemocy wobec dzieci. Tego dnia w całej Polsce o godzinie 17, w miejscach biorących udział w akcji budynki użyteczności publicznej zostały podświetlone na kolor czerwony w geście protestu przeciwko przemocy wobec dzieci -poinformowała Ilona Anna Okoń.

Planowane są spotkania w szkołach

-Podejmujemy różne działania profilaktyczne. W najbliższym czasie rozpoczniemy również współpracę z placówkami oświatowymi na terenie powiatu augustowskiego. Będą to spotkania w szkołach, na których młodzież będzie dowiadywała się, w jaki sposób przeciwdziałać przemocy. W spotkaniach brać udział będą m.in.

przedstawiciele policji -dodała pani kierownik.

-Niestety mimo wielu kampanii i podejmowanych działań statystyki mówią o tym, że zjawisko przemocy wzrasta -zauważyła nasza rozmówczyni.

Uczestnicy akcji apelowali o to, by nie dochodziło do przemilczeń lub znieczulicy, a wiedza na temat krzywdy dziecka była zgłaszana odpowiednim służbom.

-19 listopada jest Międzynarodowym Dniem Przeciwdziałania Przemocy wobec Dzieci, a przy tym prowadzona jest ogólnopolska kampania „Dzieciństwo bez przemocy” pod patronatem Rzecznika Praw Dziecka. Powiat augustowski i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Augustowie również biorą udział w tej akcji. Jej symbolem jest podświetlanie obiektów użyteczności publicznej na kolor czerwony. Jest to kolor alarmu, ażebyśmy jako dorośli byli wrażliwi na to, co się dzieje. Zwłaszcza na przemoc wobec dzieci -komentował dyrektor PCPR Andrzej Zarzecki.

Bartosz Lipiński



Świętowanie z Marszałkiem

11 LISTOPADA W GODZINACH PORANNYCH W AUGUSTOWIE ODBYŁA SIĘ WAŻNA UROCZYSTOŚĆ. POD POPIERSIEM MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO PRZY ULICY MŁYŃSKIEJ KWIATY ZŁOŻYŁY LICZNE DELEGACJE. ORGANIZATOREM SPOTKANIA BYŁA POLSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA, Z KOMENDANTEM PUŁKOWNIKIEM PIOTREM AUGUSTYNOWICZEM NA CZELE. UROCZYSTOŚĆ ZOSTAŁA ZWIĘCZONA ODŚPIEWANIEM „MARSZU I BRYGADY” PRZEZ ŻOŁNIERZY ZE STOWARZYSZENIA P.O.W.

Na wydarzenie odbywające się w Święto Niepodległości przybył m.in. poseł na Sejm RP Jacek Niedźwiedzki oraz władze samorządowe. Pułkownik Piotr Augustynowicz wygłosił przemowę.

-Oddajemy hołd marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, twórcy niepodległej Polski oraz ojcu II Rzeczypospolitej, który doprowadził nas do niepodległości, a później wzmacniał siłę i potęgę państwa. On

sam powiedział: „Gdyby nie ja, rzecz wątpliwa, czy powstałaby Polska. A gdyby powstała, czy utrzymałaby się przy życiu?”. Prezydent Ignacy Mościcki mówił o nim: „Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek”. Bez niego wysiłki w czasie I wojny światowej byłyby bezowocne. 11 listopada jest świętem radosnym, podczas którego celebруем triumf nad zaborcami po 123 latach niewoli. Niepodległość była marzeniem pięciu



Naszym podstawowym celem jest stworzenie silnej polskiej armii.

pokoleń Polaków, bili się o nią u boku Napoleona Bonaparte i w powstaniach narodowych -powiedział pułkownik.

Niepodległość jest dobrem cennym

-Dopóki istniała przyjaźń między zaborcami i sojusz wyrażony w świętym przymierzu, dopóty nasza walka była bezskuteczna. Kiedy sojusze się odwróciły, a Józef Piłsudski zaczął tworzyć oddziały strzeleckie,

“

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek

będące podstawą przyszłej armii polskiej, to zwycięstwo było możliwe. Świętujemy radośnie pamiętając o słowach marszałka, że niepodległość nie jest dana nam raz na zawsze. Musimy o nią zabiegać codziennie, pielęgnować ją swoją sumienną pracą, nauką, działalnością i służbą. Jak mawiał marszałek, niepodległość jest dobrem cennym, ale niezwykle kosztownym. Warto te koszty ponosić, gdyż naród, który nie chce karmić swojego wojska, będzie karmił wojsko obce. Musimy mieć tego świadomość -przyznał płk Piotr Augustynowicz. -Dziś wartości takie jak Polska, suwerenność i patriotyzm mają olbrzymie znaczenie. Jesteśmy w takiej sytuacji geopolitycznej, że wróg znajduje się za naszą wschodnią granicą. Dlatego też naszym podstawowym celem jest stworzenie silnej polskiej armii. Jestem członkiem komisji obrony narodowej w polskim parlamencie. Musimy zrobić wszystko, żeby nasi żołnierze byli zaopatrzeni w najlepszy sprzęt, a wojsko było gotowe podjąć walkę -przemawiał poseł na Sejm.

Bartosz Lipiński



“

Jedynie stadion posiadał w pełni gotową już dokumentację i pozwolenie na budowę, co pozwoliło na zgłoszenie tego obiektu do dofinansowania.

Remont stadionu w Augustowie. Mało znane fakty

PRZEBUDOWA STADIONU LEKKOATLETYCZNEGO W AUGUSTOWIE PRZEDSTAWIANA JEST PRZEZ AKTUALNE WŁADZE MIASTA JAKO ICH OLBRZYMI SUKCES. BYŁY ORAZ PIERWSZY DYREKTOR CENTRUM SPORTU I REKREACJI PRZYPOMINA, ŻE SUKCES MA WIĘCEJ OJCÓW. ANDRZEJ ZARZECKI OCENIA, ŻE INWESTYCJA BYŁA MOŻLIWA M.IN. DZIĘKI DECYZJI POPRZEDNIEGO BURMISTRZA WOJCIECHA WALULIKA I BYŁYCH ZARZĄDCÓW MIEJSKIEJ JEDNOSTKI. ZARZECKI NIE SPODZIEWA SIĘ JEDNAK DOCENIENIA JEGO DZIAŁAŃ.

SUKCES FILIPA POŹNIAKA NA MEMORIALE

BRUNONA BENDIGA

Reprezentant Sztormu
Augustów zdominował rywali w
Gdyni.

Zawodnicy Klubu Bokserskiego Sztorm w Augustowie brali udział w kolejnej edycji memoriału Brunona Bendiga, medalisty olimpijskiego i wicemistrza Europy w Gdyni.

W memoriale wzięło udział 160 zawodników z Polski, Węgier i Litwy. Reprezentant Sztormu Augustów Filip Poźniak w walce półfinałowej pokonał przed czasem pięściarza Pomorzana Toruń, w finale zaś pokonał na punkty zawodnika Czarnych Słupsk.

-Serdeczne dziękujemy firmie PIT-TRANS Piotr Wielgat, Kamilowi Hermaniukowi i Dawidowi Oźlańskiemu, którzy pomogli w realizacji naszego startu. Odnową biologiczną Filipa zajmuje się Gabinet Wierzbna. Dziękujemy naszym kibicom, Wasze wsparcie jest nieocenione -mówi Piotr Rulkowski z Klubu Bokserskiego Sztorm w Augustowie.

(KP)

Andrzej Zarzecki jest dziś radnym miejskim, przez blisko dwadzieścia lat był dyrektorem CSiR.

-Początki inwestycji związanej z modernizacją stadionu lekkoatletycznego w Augustowie sięgają kadencji burmistrza Wojciecha Walulika oraz zakończenia budowy boiska piłkarskiego przez Centrum Sportu i Rekreacji. Jako dyrektor CSiR przekonałem burmistrza Walulika do tego, aby pójść za ciosem i przygotować dokumentację techniczną na przebudowę stadionu. Ówczesny burmistrz podjął taką decyzję w 2018 roku i do budżetu CSiR wpisano odpowiednią kwotę na ten cel w kolejnym roku budżetowym. W 2019 r. wyłoniono wykonawcę dokumentacji, która już wkrótce trafiła do miejskiej jednostki. Prowadziliśmy też uzgodnienia z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, związane z wymogami i standardem projektowanego stadionu -mówi Zarzecki.

-Wystąpiłem z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę obiektu i już w sierpniu 2019 r. uzyskałem takie pozwolenie. Pomimo tego władze miasta nie były skore do realizacji tej inwestycji przez kilka lat. Nie występowały z żadnym wnioskiem o pozyskanie dofinansowania ze środków zewnętrznych. Projekt przebudowy stadionu leżał w zamrażarce -mówi radny Zarzecki.

Inwestycja czekała przez kilka lat

-Przystąpiono do tego projektu dopiero wtedy, kiedy pojawiły się środki z tzw.

Polskiego Ładu i trzeba było zgłosić konkretne, przygotowane zadania. Jedynie stadion posiadał w pełni gotową już dokumentację i pozwolenie na budowę, co pozwoliło na zgłoszenie tego obiektu do dofinansowania. Przypominam ten fakt, gdyż obecnie rządzącym nie przejdzie przez usta, że ta inwestycja była możliwa głównie dzięki decyzji burmistrza Walulika i moim staraniom -mówi Andrzej Zarzecki.

-Obecnie rządząca Augustowem ekipa nie podchodziła entuzjastycznie do pomysłu przebudowy stadionu, gdy o to zabiegałem. Niektóre osoby z tego środowiska rzucały wręcz kłody pod nogi. Co mam na myśli? Sugerowały, iż wnioskodawcy wykonania projektu modernizacji boiska do piłki nożnej w ramach budżetu obywatelskiego, tj. Rafał Harasim i przedstawiciele

środowiska piłkarskiego, niewłaściwie przygotowali wniosek. Twierdzili, że mieszkańcy zostali wprowadzeni w błąd i nie wiedzieli, na co głosowali, dlatego projekt zwyciężył -dodaje radny.

Zapytaliśmy naszego rozmówcę, czy liczy na docenienie jego zasług przy otwarciu inwestycji? -Łatwo kreować się na ojców sukcesu w sytuacji, kiedy ktoś inny wykonał poważne prace na rzecz przygotowania inwestycji. Nie wierzę, że podczas otwarcia stadionu zostaną podkreślone zasługi burmistrza Walulika czy moje. Raczej spodziewam się odwrotnej sytuacji i opisane fakty skrzętnie zostaną pominięte, nie pierwszy to i zapewne nie ostatni raz -mówi Zarzecki.

Bartosz Lipiński



Łatwo kreować się na ojców sukcesu w sytuacji, kiedy ktoś inny wykonał poważne prace na rzecz przygotowania inwestycji.



Zawirowania wokół pomostu nad Neckiem

PRZED ROZPOCZĘCIEM TEGOROCZNEGO SEZONU LETNIEGO W AUGUSTOWIE WIELE DYSKUSJI DOTYCZYŁO PLANÓW URUCHOMIENIA KĄPIELISKA PRZY PLAŻY BIELNIK OBOK NOWEGO POMOSTU. ZASTRZEŻENIA DO JAKOŚCI ZAPLANOWANEJ LOKALIZACJI ZGŁASZAŁO WODNE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE I CZĘŚĆ RADNYCH. FINALNIE KĄPIELISKO PRZY POMOŚCIE NIE POWSTAŁO. JAK BĘDZIE W PRZYSZŁYM ROKU? MIĘDZY INNYMI O TEJ KWESTII ROZMAWIALIŚMY Z PREZESEM WOPR MARKIEM OPOLSKIM.

Poprosiliśmy Marka Opolskiego z WOPR o komentarz na temat problemu nad jeziorem Necko.

-Kąpielisko miało znaleźć się przy pomoście na plaży Bielnik. Ale po oględzinach tego miejsca potwierdziliśmy to, o czym pisał „Przeгляд Powiatowy” i na co zwracał uwagę m.in. ówczesny wicestarosta Dariusz Szkiładź. Po rozebraniu

starego pomostu i wybudowaniu nowego doszło do degradacji dna, powstały doły i zamulenia. Miejsce stało się niebezpieczne i nie nadaje się do zlokalizowania kąpieliska. Przy pomoście zamontowano odciąg, które wchodziły w strefę dla osób kąpiących się. Dostanie się osoby kąpiącej pod łańcuch mogło zakończyć się tragedią, utonięciem. Nikt by tego nie zauważył,

bo przejrzystość wody w jeziorze Necko przy torfowym dnie jest fatalna -ocenia Opolski.

Pomost nie nadaje się do działań ratowniczych

-Nasze działania opierały się także o zapisy ustawy o bezpieczeństwie na obszarach wodnych. Skierowaliśmy pismo do przewodniczącego rady miejskiej z prośbą, aby radni mogli zapoznać się z niepokojącymi przesłankami. Przekazaliśmy te informacje dwa dni przed sesją. Byliśmy zaskoczeni tym, że pomimo wszystko na sesji podjęto uchwałę o kąpielisku przy pomoście na Bielniku. Nasza determinacja przyniosła efekt, zamiast kąpieliska uruchomione zostało miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpeli przesunięte o ok. 30 metrów. Dzięki temu pomost ten nie był używany do celów ratowniczych. Ubolewam, że mimo informacji o zagrożeniach, jakie ujęliśmy w piśmie w kontekście pomostu, nie usunięto stanowiska ratowniczego -uważa prezes.

-Apelowałem również o to, by zgodnie z przepisami ustawy żeglugowej w sposób odpowiedni oznakować odciąg przy pomoście. Zrobiono to jedynie doraźnie z wykorzystaniem taśmy. Jest to pewna informacja o zagrożeniu, ale działanie to nie wypełnia przepisów żeglugowych. Do dziś przewodniczący rady miejskiej nie poinformował nas o podjętych działaniach. Nie wiem, jaki pomysł na ten pomost mają władze miasta. Nadal jest to obiekt służący cumowaniu jednostek pływających, na pewno nie nadaje się do działań ratowników przy pracy na kąpielisku. Tam nie można uruchomić kąpieliska. Jedyne miejsce przy Bielniku nadające się na kąpielisko znajduje się pomiędzy trzcinami. To miejsce naturalne, z łagodnym zejściem, bez ingerencji w dno i w przyszłym roku można je wykorzystać. Pomost dalej stwarza zagrożenie -mówi Marek Opolski.

Bartosz Lipiński



TRZY MEDALE ZDOBYTE W PUCHARZE POLSKI

W dniach 25 –27 października 2024 roku w Bydgoszczy rozegrane zostały zawody Pucharu Polski Kadetów i Juniorów w Taekwondo Olimpijskim, oraz turniej towarzyszący, w którym rywalizowali zawodnicy z kategorii młodzik.

W zawodach wzięły udział kluby z całej Polski. Konkurencje były mocno obsadzone, a poziom z turnieju na turniej jest coraz wyższy. Zawodnicy augustowskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Panther Academy wywalczyli trzy brązowe medale:

Izabela Śpiczko w kategorii kadet kobiety - 59 kg
Piotr Moliński w kategorii kadet mężczyźni - 33 kg
Arkadiusz Bagan w kategorii młodzik mężczyźni - 52 kg
Nawodnienie zawodników podczas turnieju oraz wsparcie wyjazdu zapewniła Augustowianka - naturalna woda mineralna, za co dziękujemy.

Panther Academy w Augustowie



Od dłuższego czasu nie przedstawiono nowych informacji, m.in. w zakresie finansowania.

Powstanie kładka nad rzeką Nettą?

Już od lat słyszymy o planach budowy kładki, łączącej ze sobą dwa brzegi rzeki Netty. Na przestrzeni lat słyszeliśmy o różnych pomysłach np. powstaniu monumentalnej konstrukcji dla pieszych i rowerzystów, padały nawet propozycje budowy dodatkowo tętni i wieży widokowej. W poprzedniej kadencji augustowskiego samorządu rozmawiano o kwotach przedsięwzięcia i w pamięci wielu osób pozostała kalkulacja rzędu ponad 50 mln zł.

Ta koncepcja budzi mieszane uczucia od entuzjazmu, po sceptycyzm. Jeden z wybitnych architektów, profesor Politechniki Białostockiej, wyrażał obawy, że zbudowanie ogromnej

kładki może w istotny sposób wpłynąć na krajobraz. Profesor sugerował, by rozważyć alternatywne rozwiązanie, jakim mogłaby być budowa kolejki linowej, łączącej oba brzegi rzeki Netty. Czy kładka nad Nettą zostanie wykonana w obecnej kadencji? O sprawę pytał na ostatniej sesji rady miejskiej radny Mirosław Chudecki. Zauważył, że od dłuższego czasu nie przedstawiono nowych informacji, m.in. w zakresie finansowania. Zastępca burmistrza odparł, że cały czas trwa proces związany z projektowaniem, a po ukończeniu prac nad dokumentacją możliwe będzie złożenie wniosku o dofinansowanie. Urzędnik jest dobrej myśli, co do „rozpoczęcia” inwestycji w tej kadencji.

Bartosz Lipiński

Remont augustowskiego dworca. Ważna deklaracja

OD WIELU LAT SZEROKO KOMENTOWANA SPRAWA W AUGUSTOWIE JEST CORAZ GORSZY STAN DWORCA KOLEJOWEGO. ZAPOWIEDZI DOTYCZĄCE ZMIANY FATALNEJ RZECZYWISTOŚCI, JAKIE PADŁY PO ZAKUPIE DWORCA PRZEZ MIASTO, ZWERYFIKOWAŁO ŻYCIĘ. DLATEGO W DOPROWADZENIE DO REMONTU DWORCA ZAANGAŻOWAŁ SIĘ POSEŁ NA SEJM RP. JACEK NIEDŹWIEDZKI PROWADZI W TEJ MATERII KONKRETNE DZIAŁANIA I MÓWI, ŻE TEN WAŻNY OBIEKT MOŻE ZOSTAĆ ZMODERNIZOWANY W NAJBLIŻSZYCH LATACH.



Dworzec kolejowy powinien być wizytówką miasta, bo jest on pierwszym miejscem, z którym spotykają się osoby przyjeżdżające do Augustowa, miasta turystycznego i uzdrowskiego. Augustowski dworzec wygląda fatalnie. Obiekt nie spełnia dziś funkcji związanej z możliwością kupienia biletu, zasięgnięcia informacji o połączeniu. Przyzwolita poczekalnia i toalety na miarę oczekiwań są jedynie w sferze marzeń podróżnych odwiedzających to miejsce.

Dworzec kolejowy w Augustowie to nie tylko centrum przesiadkowe związane z komunikacją międzymiastową, ale również miejsce przesiąknięte martyrologią miasta. Jego historia zaczęła się pod koniec XIX wieku, a samo powstanie związane było z tworzeniem linii kolejowej Grodno-Suwalki. Stąd odchodziły transporty na Syberię na zsyłki. To miejsce związane jest z historią I oraz II wojny światowej, transportami wojska czy działającym w mieście w okresie międzywojennym 1 Pułkiem Ułanów Krechowickich. W latach międzywojennych budynek witał gości licznie przyjeżdżających do miasta. Tu także stworzyła się historia kurortu.

Dworzec doczeka się remontu

W ostatnich latach dworzec regularnie

porównywany był do obrazu nędzy i rozpacz, chociaż podjęto działania kosmetyczne, m.in. zakrycie wybitych szyb w oknach specjalnymi planszami. O koniecznym remoncie augustowskiego dworca mówił poseł na Sejm RP. Jacek Niedźwiedzki podkreślił, że w ostatnim czasie złożył w tej sprawie interpelację. Oceniał, że rewitalizacja dworca to jeden z celów oczekiwanych przez społeczność. -Myślę, że aktualnie są dwie najważniejsze sprawy dla Augustowa. Pierwsza to realizacja drogi ekspresowej na trasie z Augustowa do Białegostoku, o którą walczymy wspólnie z posłem PO Krzysztofem Truskolaskim. Niedawno rozmawialiśmy o tej kwestii na obradach podkomisji w Sejmie. Drugi priorytet dotyczy remontu dworca kolejowego w Augustowie. Wystąpiłem w tej sprawie z interpelacją poselską do ministra infrastruktury. Dworzec PKP w Augustowie został zakwalifikowany do remontu, ale musimy tę inicjatywę przyspieszyć i zrobić ją jak najszybciej. Sądzę, że w ciągu dwóch-trzech lat tak ważny dla mieszkańców Augustowa i turystów dworzec będzie wyremontowany. Augustowianie na to zasługują - powiedział poseł Jacek Niedźwiedzki.

Bartosz Lipiński

Sukcesy młodych sportowców!

W RAMACH WSPÓŁZAWODNICTWA SPORTOWEGO SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO ROZEGRANO EMOCJONUJĄCE MISTRZOSTWA POWIATU AUGUSTOWSKIEGO W KOSZYKÓWCE DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW.

W kategoriach Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej najlepsze szkoły odebrały dyplomy i puchary, ufundowane dzięki dotacji Miasta Augustów.

IGRZYSKA DZIECI:

Dziewczęta:
1. SP 3 Augustów awans
2. SP 2 Augustów awans
3. SP 4 Augustów

Chłopcy:
1. SP Płaska awans
2. SP 4 Augustów awans

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ:

Dziewczęta:
1. SP 4 Augustów awans
2. SP 3 Augustów awans
3. SP Płaska
4. SP 2 Augustów

Chłopcy:
1. SP 3 Augustów awans
2. SP 4 Augustów awans
3. SP 2 Augustów

Oprac. KP

Biblioteka szkolna w nowej odsłonie

BIBLIOTEKA II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W AUGUSTOWIE IM. POLONII I POLAKÓW NA ŚWIECIE NABRAŁA NOWYCH KOLORÓW, WZBOGACIŁA SIĘ O NOWE POZYCJE KSIĄŻKOWE A TAKŻE NOWE MEBLE I PÓŁKI, STAŁA SIĘ TEŻ BARDZO PRZYTULNA.

Wszystko to za sprawą Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025. Uzyskane dzięki niemu pieniądze w połączeniu z wkładem własnym organu prowadzącego, tj. Powiatu Augustowskiego, umożliwiły modernizację biblioteki. Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa został uchwalony przez Radę Ministrów w celu poprawy stanu czytelnictwa w Polsce poprzez wzmacnianie roli bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych jako lokalnych ośrodków życia społecznego stanowiących centrum dostępu do kultury i wiedzy. II Liceum Ogólnokształcące otrzymało dofinansowanie w kwocie 15.000 zł w Priorytecie 3: zakup nowości wydawniczych do placówek wychowania przedszkolnego, bibliotek szkolnych i pedagogicznych; zakup wyposażenia do bibliotek szkolnych i pedagogicznych, sprzętu komputerowego i oprogramowania; realizację działań promujących czytelnictwo, z czego 12.000 zł to środki z budżetu państwa, 3000 zł wkład własny organu prowadzącego szkołę.

W ramach uzyskanego wsparcia finansowego zasoby biblioteki szkolnej

wzbogacono o pozycje książkowe uwzględniające zainteresowania młodzieży. Zakupu książek dokonano po wcześniejszej konsultacji z uczniami (została przeprowadzona ankieta z kodem QR, uczniowie mogli wybrać trzy najciekawsze dla nich książki). W sumie zakupiono 369 książek, w tym 322 lektury. Biblioteka nabrała nowych barw. W części czytelniczej pojawiły się nowe stoliki i miękkie krzesła, żeby młodzież mogła wygodnie się uczyć. Dokupiono też trzy stabilne, okazałe regały, a na ścianie pojawiła się tapeta z motywem leśnym. Stare biurko bibliotekarza zamieniono na nowoczesny model - wygodniejszy i przyjemniejszy do pracy niż poprzedni. Dzięki nowym nabytkom młodzież może teraz uczyć się i wypoczywać w zdecydowanie przyjemniejszych warunkach. -Bardzo lubię tu przychodzić, jest tu przytulnie i w takim wnętrzu przyjemnie „wkuwa” się do matury, która zbliża się dużymi krokami - zapewnia Bartosz Zagórski, tegoroczny maturzysta z klasy IV A.

Jolanta Wojczulis



Starosta Piotr Rusiecki utrzymuje, że jego nieobecność wynikała z wcześniej zaplanowanych obowiązków. Tę wersję podważa Dariusz Szkiładź.

“

Relacje obecnych władz powiatu z wójtem gminy Nowinka nie są idealne.

Ciąg dalszy głośnej sprawy w Nowince

SZEROKIM ECHEM ODBIŁA SIĘ RELACJA RADNEJ POWIATU AUGUSTOWSKIEGO WIESŁAWY CHRULSKIEJ, KTÓRA KILKA TYGODNI TEMU OPOWIEDZIAŁA NA SESJI O ABSENCJI STAROSTY NA PODNIOSŁEJ I BARDZO ISTOTNEJ UROCZYSTOŚCI DLA GMINY NOWINKA. CHODZIŁO O CEREMONIE ZWIĄZANĄ Z 80 ROCZNICĄ ŚMIERCI PODPORUCZNIKA JULIANA WIERZBICKIEGO, ODBYWAJĄCĄ SIĘ LATEM BIEŻĄCEGO ROKU.

AUGUSTOWSKI POLICJANT PO SŁUŻBIE ZATRZYMAŁ NIETRZEŻWEGO KIEROWCĘ

Augustowski policjant w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. 49-latek kierował toyotą mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Policjant z wydziału kryminalnego będąc w czasie wolnym od służby, przy jednej ze stacji paliw zauważył toyotę, której kierowca wykonywał niebezpieczne manewry na drodze. Funkcjonariusz podejrzewając, że mężczyzna może być pod wpływem alkoholu, natychmiast zareagował i zatrzymał kierującego. Powiadomił też funkcjonariuszy będących na służbie. Okazało się, że za kierownicą toyoty siedział 49-latek, od którego czuć było alkohol. Badanie alkomatem wykazało, że kierujący miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Oprac. KP

Chrulska narzekała, że na głównej części obchodów zabrakło przedstawicieli powiatu, którzy mogliby wygłosić przemówienie lub złożyć kwiaty w miejscu pamięci. Zauważyła jednak, że w mszy świętej związanej z tym wydarzeniem uczestniczyli reprezentanci władz powiatowych, radni Waldemar Jedliński i Mieczysław Sobolewski. Zdaniem Chrulskiej, nie wzięli oni udziału w pozostałej części uroczystości. Padło też sformułowanie, że radni „uciekli”. Sprawa budziła duże emocje i doczekała się ciągu dalszego. Na niedawnej sesji rady powiatu Jedliński i Sobolewski zakwestionowali relację Chrulskiej przekonując, że złożyli kwiaty na cmentarzu. Prezentowali też zdjęcia jako dowód. Dyskusja w tej sprawie trwała kilkanaście minut i była równie emocjonalna jak miesiąc wcześniej. Dowiedzieliśmy się, że uroczystość ta miała kilka etapów i odbywała się w różnych miejscach, w tym z udziałem oraz bez udziału Jedlińskiego i Sobolewskiego.

Różne uroczystości z różnymi ludźmi

-Rozpoczęliśmy uroczystość od cmentarza w Augustowie. Byliśmy tam z panem Waldemarem, byli pracownicy starostwa, radni gminy

Nowinka, żołnierze i wielu zacnych ludzi. Pani tam nie było. Następnie pojechaliśmy do Szczebry na mszę świętą, aby uczcić pamięć podporucznika Wierzbickiego i innych żołnierzy niezłomnych. Po mszy świętej poszliśmy na cmentarz w Szczebry, tam złożyliśmy kwiaty, a państwo Danuta i Zbigniew Kaszlejowie opowiadali nam o tych żołnierzach. Pani tam nie było. Ja nie uciekłem. Czy może pani odśpiewać te

słowa? -mówił Sobolewski. Jedliński potwierdził relację Sobolewskiego. Chrulska przeprosiła za słowa, że radni „uciekli” i przyznała, że były niefortunne. Uściśliła, że jej zastrzeżenia dotyczyły głównie nieobecności wójtów powiatu, z kolei wątek radnych był poboczny. Starosta Piotr Rusiecki utrzymuje, że jego nieobecność wynikała z wcześniej zaplanowanych obowiązków. Tę wersję podważa Dariusz Szkiładź. Radny sugerował, że absencja starosty na obchodach mogła mieć drugie dno. Nie sprecyzował jednak, co dokładnie ma na myśli. Faktem jest to, że przywołana uroczystość nie jest jedynym argumentem świadczącym o tym, że relacje obecnych władz powiatu z wójtem gminy Nowinka nie są idealne. W kulisach przypomina się o tym, że aktualna wójt Teresa Strękowska była kojarzona z poprzednimi władzami powiatu. Całą dyskusję dotyczącą powyższej kwestii można odsłuchać na naszym portalu internetowym: dziennikpowiatowy.pl.

Bartosz Lipiński



Dyskusja trwała kilkanaście minut i była równie emocjonalna jak miesiąc wcześniej.

Upadło wielkie drzewo i zablokowało bulwary

Z POCZĄTKIEM LISTOPADA NAD AUGUSTOWEM SZALAŁY WICHURY. EFEKTY PORYWISTEGO WIATRU BYŁY WIDOCZNE NA AUGUSTOWSKICH BULWARACH NAD RZEKĄ NETTĄ. PRZY ULICY PORTOWEJ PRZEWRÓCIŁO SIĘ POTEŻNE DRZEWO. JEGO STAN BYŁ OPLAKANY, GDYŻ W ŚRODKU MOGLIŚMY BEZ TRUDU DOSTRZEĆ PRÓCHNO. DRZEWO ZABLOKOWAŁO CIĄG KOMUNIKACYJNY. TA SPRAWA SKŁANIA DO REFLEKSJI NA TEMAT BEZPIECZEŃSTWA I STANU ZDROWIA INNYCH DRZEW NA BULWARACH.



Otrzymałmy zgłoszenie od Czytelnika, że na odcinku bulwarów nad rzeką Nettą leży drzewo, które blokuje ciąg komunikacyjny. Nasz rozmówca twierdził, że drzewo powinno być jak najszybciej usunięte, tymczasem leżało tam co najmniej przez dobę i przez długi czas na bulwarach występował paraliż. Czytelnik obawia się o żywotność innych drzew. Należy zwrócić uwagę, iż drzewo upadło nieopodal tzw. strefy relaksu przy ul. Portowej.

Spóźnione działania służb miejskich

-Powalone drzewo w sąsiedztwie strefy rekreacji uniemożliwiało komunikację tym odcinkiem bulwarów. Wierzba była pusta w środku, w oczy rzucało się potężne gniazdo os. Obawiam się, że kwestią czasu jest upadek kolejnego drzewa. Takie sytuacje zagrażają zdrowiu i życiu ludzi. Teren powinien zostać oznaczony specjalną taśmą, z kolei pozostałości drzewa bezzwłocznie uprzątnięte, to przecież jest to szalenie ważny ciąg spacerowy -zrelacjonował nam nasz Czytelnik. -Inne drzewa nad rzeką Nettą także są puste w środku, spróchniałe i wręcz rozsypują się. Można powiedzieć, że „czekają w kolejce” na powalenie. Oby nie doszło do tragedii. Pień powalonego drzewa rozsypywał się w rękach jak mąka, to świadczy o zmurszeniu -twierdził nasz rozmówca. Przypomnijmy, że o fatalnej kondycji

drzew nad rzeką Nettą informował już przed rokiem m.in. Andrzej Zarzecki. Przyczynkiem jego komentarza była sytuacja, kiedy drzewo przewróciło się podczas imprezy biegowej i stanowiło zagrożenie dla zawodników przebywających na trasie. Andrzej Zarzecki mówił wówczas, że cała konstrukcja nabrzeża rzeki Netty, mająca nieustanny kontakt z wodą, jest w stanie wymagającym niezwłocznej naprawy. Radny Zarzecki zwracał uwagę, że niektóre elementy odrywały się od nabrzeża. Twierdził, że proces wymiany starych drzew powinien nastąpić dawno temu, bo od lat gołym okiem widać było, iż stare wierzby są spróchniałe, potrzebujące pilnej interwencji. Dlaczego przez blisko rok niemal nic się zmieniło? Jest to sytuacja niedopuszczalna, bo z miejsca tego korzysta mnóstwo mieszkańców. Ta historia skłaniać powinna także do innych przemyśleń dotyczących zaniedbań infrastrukturalnych. Jako koronny dowód możemy przytoczyć przykład budynku Atol na Rynku Zygmunta Augusta, który został postawiony ze środków mieszkańców miasta, ale od szeregu lat ulega dewastacji. Można odnieść wrażenie, że dzieje się to świadomie i nie ma uzasadnienia dla braku remontu. Konstatując - jest to również brak szacunku dla działań byłych władz miasta.

Bartosz Lipiński

Październikowe zmagania szkół

W październiku odbyły się Powiatowe Mistrzostwa w piłce nożnej dziewcząt i chłopców, zorganizowane w ramach współzawodnictwa sportowego Szkolnego Związku Sportowego.



Najlepsze drużyny, reprezentujące lokalne szkoły, zostały uhonorowane dyplomami i pucharami, ufundowanymi dzięki dotacji od Miasta Augustów. Sportowe emocje, duch rywalizacji i zasłużone nagrody uświetniły ten wyjątkowy turniej.

4. SP Sztabin 0 pkt. 0 :24

WYNIKI DZIEWCZĄT:

1. SP 4 Augustów 7 pkt. 8 : 3 awans
2. SP Sztabin 6 pkt. 4 : 4 awans
3. SP Bargłów 4 pkt. 5 : 5
4. SP 3 Augustów 0 pkt. 1 : 6

WYNIKI CHŁOPCÓW:

1. SP 3 Augustów 9 pkt. 20 : 1 awans
2. SP 2 Augustów 6 pkt. 13 : 3 awans
3. SP Bargłów 3 pkt. 5 :10

(Oprac. KP)

Augustowskie Koło Diabetyków świętowało Światowy Dzień Cukrzycy

W CZWARTEK, 14 LISTOPADA CZŁONKOWIE MIEJSKIEGO KOŁA POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DIABETYKÓW W AUGUSTOWIE SPOTKALI SIĘ, BY WSPÓLNIE UCZCIĆ ŚWIATOWY DZIEŃ CUKRZYCY. WYKŁADY, WYSTĘPY ARTYSTYCZNE I ROZMOWY O PROFILAKTYCE ORAZ LECZENIU CUKRZYCY PRZYCIĄGNĘŁY NIE TYLKO DIABETYKÓW, ALE I SYMPATYKÓW ZDROWEGO STYLU ŻYCIA

Augustowianie zrzeszeni w Miejskim Kole Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Augustowie spotkali się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Augustowie oraz w augustowskim Centrum Aktywności Seniorów. Oprócz członków stowarzyszenia w obchodach Światowego Dnia Cukrzycy uczestniczyli między innymi: Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Suwałkach, Tomasz Choroszewski, Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Prawnego i Sylwia Zajkowska, Sekretarz Miasta. Goście w swoich wystąpieniach podkreślali, jak wielkim problemem jest cukrzyca w obecnych czasach. Uczestnicy spotkania wysłuchali także wykładu dietetyczki Ewy Muczyńskiej pod tytułem „Odporność a dieta”. Wykład dostarczył cennych informacji, nie tylko osobom borykającym się z cukrzycą, ale i sympatykom koła. Podczas uroczystości nie zabrakło akcentów artystycznych.

Z repertuarem pieśni biesiadnych i legionowych wystąpił zespół wokalny RETRO działający przy Augustowskim Centrum Aktywności Seniorów. Wszyscy zebrani mieli możliwość włączenia się do wspólnego śpiewania. Spotkanie przy obiedzie w Domu Seniora umożliwiło wymianę informacji na temat cukrzycy. Biesiadę uatrakcyjnił występ Heleny Miszkiel. Miejskie koło diabetyków dziękuje Zarządowi Powiatu Augustowskiego za współorganizację, współpracę i okazywaną pomoc. -Dzięki niej mamy możliwość pogłębiania wiedzy na temat cukrzycy i zwiększania świadomości społeczeństwa na temat tej choroby. Możemy zachęcać do badań profilaktycznych i stosowania odpowiedniej diety. Obecnie dużym problemem staje się cukrzyca typu 2, która jest uznawana za epidemię XXI wieku -podkreślają członkowie augustowskiego koła.

(KP)

Augustów świętował niepodległość

W AUGUSTOWIE ODBYWAŁY SIĘ UROCZYSTOŚCI NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI 11 LISTOPADA. PODCZAS CELEBRY NIE ZABRAKŁO PODNIOSŁYCH PRZEMÓWIENI, PRZYPOMINAJĄCYCH HISTORIĘ ORAZ NAWIAZUJĄCYCH DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH. POMIMO DOSYĆ CHŁODNEJ AURY NA RYNKU ZYGMUNTA AUGUSTA STAWIŁY SIĘ LICZNE DELEGACJE. NIEZALEŻNIE OD RÓŻNIC POLITYCZNYCH WSZYSTKICH ŁĄCZYŁ JEDEN CEL, JAKIM BYŁO UCZCZENIE NIEPODLEGŁOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w intencji Ojczyzny odprawionej w bazylice pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Stamtąd poczty sztandarowe przemaszerowały ulicą 3 Maja na centralny plac naszego miasta. Na Rynku Zygmunta Augusta zgromadzili się mieszkańcy, reprezentanci władz lokalnych, samorządowcy, służby mundurowe i osoby chcące upamiętnić 106. rocznicę odzyskania

niepodległości. Uczestnicy wydarzenia złożyli wiązanki kwiatów przed pomnikiem „Tym, którzy oddali swe życie za wolną i sprawiedliwą Ojczyznę”. Natomiast o zapewnienie podniosłej atmosfery wydarzenia zadbała augustowska orkiestra dęta. Filmy i zdjęcia z uroczystości można obejrzeć na portalu internetowym: dziennikpowiatowy.pl.

Bartosz Lipiński



**Dziennik
Powiatowy**

Lipsk
Płaska
Sztabin
Bargłów
Nowinka
Augustów



Kąpielisko na plaży Budowlani

JEDNYM Z NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANYCH MIEJSC W SEZONIE TURYSTYCZNYM PRZEZ MIESZKAŃCÓW I PRZYJEZDNYCH JEST PLAŻA BUDOWLANI NAD JEZIEMEM NECKO. NIETYKALNE, ŻE W NIEDALEKIEJ PERSPEKTYWIE POWSTANIE TAM KĄPIELISKO Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA. O POMYŚLE MÓWI RADNY KOALICJI RZĄDZĄCEJ ORAZ RADNA OPOZYCYJNA. ZASTĘPCA BURMISTRZA PRZEKONUJE, ŻE POPIERA TAKĄ INICJATYWĘ. PRZY TAKIM KONSENSUSIE PRZEDSIĘWZIĘCIE ISTOTNIE MOŻE SIĘ UDAĆ.

Nad jeziorem Necko znajduje się kilka niezwykle popularnych miejsc rekreacyjnych. Z całą pewnością numerem jeden pod tym względem jest Molo Radiowej Trójki, przy którym mieści się plaża miejska. Niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się plaża POSTiW z wyciągiem do nart wodnych oraz słynna plaża Bielnik. Jednak nad Neckiem jest jeszcze jedno miejsce, gdzie każdego roku także widzimy tłumy wczasowiczów. Jest to plaża Budowlani, pozostająca nieco w cieniu sąsiednich miejsc. Przy corocznym ruchu turystycznym może być ona dobrze zagospodarowana i lepiej spełniać rolę, jeśli powstanie tam kąpielisko w dosłownym znaczeniu.

Istotna, choć niedoceniania plaża

Temat plaży Budowlani poruszył na niedawnej sesji rady miasta radny PiS Mirosław Chudecki. Należy dostrzec, że inicjatywa nie jest nowa, była poddawana dyskusji radnym niejednokrotnie. -Do kolejnego sezonu jest jeszcze sporo czasu. Ale dobrze byłoby, żebyśmy uruchomili trzecie kąpielisko. Uważam, że POSTiW i Molo Radiowej Trójki to praktycznie jedna plaża. Dlatego warto byłoby otworzyć kąpielisko na jednej z ładniejszych plaż w Augustowie. Chodzi o plażę Budowlani. Tam spotyka się naprawdę wielu mieszkańców i wczasowiczów -oceniał

Chudecki.

Do głosu Chudeckiego bardzo entuzjastycznie odniosła się Izabela Piasecka. Przypomniała, że mówi o tej kwestii od dawna. Faktycznie radna Koalicji Obywatelskiej apelowała o utworzenie kąpieliska na Budowlanych już pięć lat temu. Swą opinię merytorycznie wtedy argumentowała.

Mnóstwo ludzi tam wypoczywa

-Pamiętajmy, że mamy dużą plażę Budowlani, o której od wielu lat rozmawiamy. Działka jest miejska. Kiedyś rozmawialiśmy o przejęciu plaży przez prywatnych przedsiębiorców. Jednak nie byli zainteresowani, bo wiązałoby się to z dużymi kosztami. Chciałabym, aby uruchomić tę plażę z pełną infrastrukturą, bo latem jest na niej

mnóstwo ludzi. Przyjeżdżają tam od kilku lat stali bywalcy. Szczególnie z Białegostoku, jednak nie tylko. Jest to naprawdę duża, a przy tym niewykorzystana plaża -już pięć lat temu stwierdziła Izabela Piasecka z Koalicji Obywatelskiej.

Jak do sprawy Budowlanych odnoszą się władze miasta? Na ostatniej sesji zastępca burmistrza przekonywał, że w planach jest kąpielisko w tym miejscu. Przyznał też, iż ambicje sięgają dalej.

Bartosz Lipiński



Zastępca burmistrza przekonywał, że w planach jest kąpielisko w tym miejscu.



Radna Izabela Piasecka apelowała o utworzenie kąpieliska na Budowlanych już pięć lat temu.



Trzcinowisko i muł nad Neckiem

NAD JEZIEMEM NECKO W AUGUSTOWIE OD LAT ROZRASTA SIĘ POTEŻNE TRZCINOWISKO, KTÓRE MOCNO INGERUJE W KRAJOBRAZ. W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH Z TRUDEM MOŻNA DOSTRZEC JEZIORO BĘDĄC NA BRZEGU. O TYM PROBLEMIE DYSKUTUJE SIĘ OD DAWNA, ALE BRAKUJE POZYTYWNYCH EFEKTÓW. CIĘŻKO JEST NAWET WSKAZAĆ PRZYBLIŻONĄ PERSPEKTYWĘ, KIEDY UDA SIĘ ZAŻEGNAĆ BOLĄCZKĘ. TRZCINA ROZRASTA SIĘ PRZY POPULARNEJ PLAŻY.

Temat trzcinowiska nad jeziorem Necko powraca jak bumerang, zwłaszcza wtedy, gdy trwają rozmowy o plaży Bielnik. Zagadnienia związane z kąpieliskiem w tym miejscu były szeroko komentowane na sesjach rady miejskiej poprzedniej kadencji, a teraz doczekały się ciągu dalszego. Przypomnijmy, że w tej kwestii wielokrotnie głos zabierał np. Dariusz Szkiładź, czyli stały bywalec plaży na Bielniku. Kilka lat temu ówczesny wicestarosta Szkiładź mocno krytykował burmistrza za decyzję o rozbiórce dawnego pomostu przy tej plaży.

Plaża pozostawia wiele do życzenia

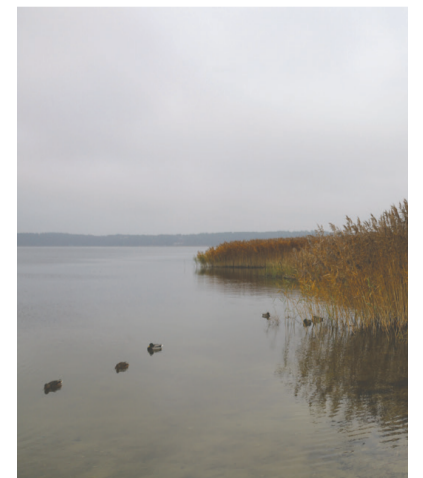
Pan Dariusz twierdził ponadto, że są znacznie pilniejsze i wymagające interwencji działania, a jako ich przykład podał usunięcie z tego miejsca potężnego trzcinowiska. Okazuje się, że dość podobne zdanie w przywołanej materii ma też koalicjant burmistrza, radny Mirosław Chudecki. -Udało nam się w tym roku uruchomić plażę miejską na Bielniku, ale ona pozostawia bardzo wiele do życzenia. Po pierwsze, nie zostały wycięte trzciny. To powoduje, że forma korzystania mieszkańców z tej plaży jest bardzo ograniczona. Po drugie, wyznaczone i ogrodzone miejsce nie nadawało się do kąpieli, bo był tam muł po kolana. Ludzie praktycznie nie korzystali z tego miejsca. Częściej uczęszczany był teren po lewej stronie od pomostu, gdyż jest tam lepsza plaża z mniejszą ilością mułu. Chociaż swego czasu słyszeliśmy, że istniał tam zakaz i nie można korzystać z

tego miejsca, to i tak mieszkańcy się tam kąpali. Należy zrobić coś w tej sprawie, żeby na Bielniku otworzyć plażę z prawdziwego zdarzenia -mówił Chudecki.

Do komentarza radnego Chudeckiego odniósł się Filip Chodkiewicz, czyli zastępca burmistrza.

-Po raz kolejny będziemy wnioskować do instytucji odpowiedzialnej za ochronę środowiska o zgodę na wycięcie trzciny. Do tej pory wnioski spotykały się z odmową -stwierdził Chodkiewicz.

Bartosz Lipiński



Wyznaczone i ogrodzone miejsce nie nadawało się do kąpieli, bo był tam muł po kolana.

Wnioski o prawo do oddychania powietrzem

MARIAN DYCZEWSKI JEST ZBULWERSOWANY. POPULARNY W AUGUSTOWIE PRZEDSIĘBIORCA, DZIAŁACZ SPOŁECZNO-POLITYCZNY I PREZES TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI AUGUSTOWSKIEJ CHCIAŁ PORUSZYĆ OMAWIANĄ KWESTIĘ NA JEDNEJ Z SESJI RADY POWIATU. ZREZYGNOWAŁ JEDNAK Z TEGOŻ POMYSŁU, GDYŻ NIE DOSTAŁ MOŻLIWOŚCI ZABRANIA GŁOSU W POCZĄTKOWEJ FAZIE OBRAD RADY.



Marian Dyczewski mocno krytykuje obwarowania związane ze strefą Kanału Augustowskiego. Relacjonuje, że natrafił na zaskakujący problem biurokratyczny, chcąc przeprowadzić nieduże prace remontowe budynku.

Mieszkaniec twierdzi, iż procedury, formalności oraz wymagania związane z położeniem jego obiektu w zasięgu strefy Kanału Augustowskiego, były dla niego czymś szokującym. Dyczewski mówi, że

Niepokojąco rozrosła się administracja, powstała „kasta urzędnicza” i może niebawem będziemy musieli pisać wnioski o prawo do oddychania powietrzem

zgłosił się do niego rolnik z powiatu augustowskiego, który napotkał na podobne kłopoty podczas stawiania płotu. Wieloletni prezes TMZA uważa, że społeczeństwo musi borykać się z „kastą urzędniczą”. Zapowiada podjęcie działań na rzecz zmiany prawa związanego z istnieniem strefy i jej zasięgiem, zamierza zaalarmować polityków.

Będziemy płacić za oddychanie?

-Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej regularnie ubiegało się o rewitalizację Kanału Augustowskiego. Jednak zamiast realizacji naszych postulatów pojawiły się problemy, które w pożałowania godny sposób dotknęły społeczeństwo. Chciałem załatać dziurę w dachu swojego budynku. Otrzymałem wytyczne, że chcąc przeprowadzić remont muszę spełnić

szereg bardzo skomplikowanych warunków, by dostać pozwolenie na przeprowadzenie niewielkich prac. Nie mogę zrozumieć sytuacji, gdy ludziom działającym w dobrej wierze stwarza się różne bariery. Jestem pracodawcą i naprawienie dachu jest sprawą fundamentalną firmy -ubolewa Dyczewski.

-Jeden z okolicznych rolników opisał mi zatrważającą sytuację. Musiał udowodnić, że stawiany przez niego płot nie wyrządzi szkody środowisku, albowiem jego posesja również leży w strefie kanału. Niepokojąco rozrosła się administracja, powstała „kasta urzędnicza” i może niebawem będziemy musieli pisać wnioski o prawo do oddychania powietrzem -mówi Marian Dyczewski.

Bartosz Lipiński

REKLAMA

DEMEX
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703



BADANIA TECHNICZNE

SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

REKLAMA

czas na miłość

KINO ROMANTYCZNE
pn. - czw. **21:05, 23:15**

T V S

POZYCJA 85
 POZYCJA 66
 POZYCJA 62
 POZYCJA 159
 POZYCJA 220/352/111
 WOJ. ŚLĄSKIE, OPOLSKIE, ŁÓDZKIE, DOLNOŚLĄSKIE
 PILOT.WPPL
 POZYCJA 27

REKLAMA

Przychodnia Rodzinna Sp. z o.o.

Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 - 18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy

Lipsk
Płaska
Sztabin
Bargłów
Nowinka
Augustów

Dziennik Powiatowy

Lipsk
Płaska
Sztabin
Bargłów
Nowinka
Augustów



Podczas tegorocznego sezonu przeprowadziliśmy 97 interwencji. Udzieliśmy pomocy 150 osobom.

“

Najbardziej spektakularne anomalie pogodowe zdarzyły się 28 lipca, podczas konkursu „Pływania na Byle Czym”.

Augustowskie WOPR niesie ratunek

AUGUSTÓW DZIĘKI NATURALNYM WALOROM PORÓWNYWANY JEST DO RAJU DLA MIŁOŚNIKÓW SPORTÓW WODNYCH. WYPOCZYNEK LETNI NAD JEZIORAMI STANOWI NIE LADA ATRAKCJĘ NIE TYLKO DLA NASZYCH MIESZKAŃCÓW, ALE RÓWNIEŻ TURYSTÓW ODWIEDZAJĄCYCH MIASTO. O TO, ŻEBY NA AUGUSTOWSKICH AKWENACH BYŁO BEZPIECZNIE, JUŻ OD LAT DBAJĄ CZŁONKOWIE WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO. WRAZ Z PREZESEM WOPR PODSUMOWALIŚMY TEGOROCZNE WAKACJE.

ZATRZYMANI ZA UPRAWĘ I POSIADANIE NARKOTYKÓW

Augustowscy kryminalni zatrzymali 34-latkę i jego o rok starszego kolegę, którzy uprawiali i posiadali narkotyki.

Augustowscy kryminalni na początku listopada ustalili, że na terenie gminy Augustów w masywie leśnym znajduje się nielegalna uprawa konopi. Część roślin na posesji była już ścięta i przygotowana do suszenia. Policjanci pracujący nad sprawą ustalili, kto może być odpowiedzialny za nielegalną uprawę. W zeszłym tygodniu przeszukali mieszkanie i teren ogródków działkowych należących do 34-letniego mieszkańca Augustowa. Tam też znaleźli susz marihuany. Gdy mężczyzna został zatrzymany, jego o rok starszy wspólnik sam zgłosił się do komendy. Łącznie funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 3 kilogramy środków odurzających. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty nielegalnej uprawy i posiadania środków odurzających. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

KPP Augustów

Tegoroczny sezon letni w Augustowie zapamiętamy przede wszystkim z doskonałej pogody, bo aura niemal przez całe wakacje sprzyjała sportom wodnym. Zdarzały się jednak anomalie. O podsumowanie zdarzeń na augustowskich akwenach w sezonie 2024 poprosiliśmy Marka Opolskiego tj. prezesa WOPR. Powiedział naszej redakcji o najistotniejszych kwestiach.

Najistotniejsze zdarzenia na jeziorach

-Podczas tegorocznego sezonu przeprowadziliśmy 97 interwencji. Udzieliśmy pomocy 150 osobom. Było to o 3 interwencji mniej w stosunku do poprzedniego roku, kiedy uratowaliśmy 180 osób. Doszło do różnych zdarzeń na obszarach wodnych. Najwięcej interwencji dotyczyło uszkodzenia sprzętu pływającego -motorówek, żaglówek, kajaków, skuterów, etc. Bardzo dużo działań dotyczyło pouczeń związanych z lekceważeniem obowiązku posiadania kamizelek ratunkowych. Pełniliśmy dyżury wspólnie z policjantami komendy powiatowej w Augustowie i odnotowaliśmy kilka niebezpiecznych incydentów. Jeden z motorowodniaków uciekał przed kontrolą, bo jak się okazało nie posiadał uprawnień. Trójka osób wpadła do wody i musieliśmy je wyciągnąć. Pomogliśmy też windsurferowi, który opadł z sił, wpadł do wody i nie mógł dopłynąć do brzegu. Było to związane z trudnymi

warunkami atmosferycznymi -mówi Opolski.

-W mojej pamięci w sposób szczególny zapisał się incydent podczas zabezpieczania przez nas konkursu skoków na nartach wodnych. Otrzymaliśmy zgłoszenie od kapitana statku, że jedna z osób na pokładzie straciła przytomność. Mieliśmy na pokładzie łodzi ratownika medycznego. Nasza jednostka przejęła nieprzytomną kobietę i udzieliła jej pierwszej pomocy. Była to akcja bardzo złożona. Później wymagającą pomocy osobę przejęli od nas strażacy, którzy przekazali ją ratownikom medycznym. Mieliśmy

kilka przypadków udzielenia pomocy przedmedycznej na brzegu, dotyczących chociażby opatrzenia w sytuacji zranień, skaleczeń -dodaje prezes.

-Przeżyliśmy kilka gwałtownych załamań pogody. Chyba najbardziej spektakularne anomalie pogodowe zdarzyły się 28 lipca, podczas konkursu „Pływania na Byle Czym”. Na przestrzeni kilku minut spokojna flauta przemieniła się w niemały sztorm. Musieliśmy ewakuować ludzi z pływadeł na brzeg, bo sytuacja stwarzała zagrożenie zdrowia i życia. Pływadła były holowane przez motorówki. Istniało realne prawdopodobieństwo ich przewrócenia -mówi Marek Opolski.

Bartosz Lipiński



Pełniliśmy dyżury wspólnie z policjantami komendy powiatowej w Augustowie i odnotowaliśmy kilka niebezpiecznych incydentów.

Augustowski Teatr Tańca

DOŁĄCZ DO MAGICZNEGO ŚWIATA TAŃCA.
ROZMOWA Z KATHARINĄ KOCHANOWSKĄ

Trwa nabór do Augustowskiego Teatru Tańca, w którym pełnisz rolę reżyserki i choreografki, ale z tego co wiem sama także występowałaś na scenie.

-Zgadza się, przez rok pracowałam dla Gdańskiego Teatru "Pinezka", który prowadzi znany lalkarz i tancerz Przemysław Grządziela. Spędziłam także 12 miesięcy w Warszawskim Teatrze Tańca Jazzgot, lecz najdłużej, bo około dziewięć lat występowałam w Elckim Teatrze Tańca, który po latach zatrudnił mnie jako instruktorkę.

Augustowski Teatr Tańca jest owocem mojej pasji, był to czas, w którym sama stałam na scenie, dziś sprawia mi przyjemność podziwianie moich tancerzy grających w spektaklach.

Augustowski Teatr Tańca istnieje już sporo lat. Przypomnij, ile? Wiem, że na koncie ma też spore sukcesy.

-Pierwszy mój autorski spektakl miał premierę 17 marca 2014 r. Nosił tytuł "Dzieci chciwości". To były moje początki. Rok później wystawiłam "Prawie jak Musical", w którym główną tancerką i wokalistką była znana dziś Martyna Tober. Następnie powstało „Widzenie Jana” oraz „Oswoić własne demony”. Ostatnim spektaklem było „Plemię” i myślę, że to ono będzie najbardziej kojarzone przez mieszkańców Augustowa. A to dlatego, że graliśmy go stosunkowo niedawno, około dwa lata temu.

Przybliż osobom, które zechciałyby zapisać się do twojego teatru, jakich dokładnie form tańca uczysz.

-Tancerz teatralny powinien być wszechstronny. Na studiach w Kieleckim Teatrze Tańca uczono mnie podstaw z każdej dziedziny tanecznej, następnie wybierało się specjalizację z jednego stylu, a na dyplomie należało wystawić własną sztukę teatralną.

Jeżeli masz w sobie ciekawość, chęci, lubisz tańczyć i chciałabyś/chciałbyś dołączyć, ale obawiasz się pewnych rzeczy, bardzo Cię proszę nie rezygnuj. Nie rób tego sobie samemu. Nie porzucaj swoich marzeń ze względu na strach. Odważ się i przyjdź, a my Cię przyjmimy jak starego dobrego przyjaciela.

Przez rok pracowałam dla Gdańskiego Teatru "Pinezka", który prowadzi znany lalkarz i tancerz Przemysław Grządziela. Spędziłam także 12 miesięcy w Warszawskim Teatrze Tańca Jazzgot, lecz najdłużej, bo około dziewięć lat występowałam w Elckim Teatrze Tańca, który po latach zatrudnił mnie jako instruktorkę.

Dlatego na moich zajęciach uczymy się podstaw różnorodnych form tańca. Dominujący jest taniec jazzowy i nowoczesny. Tak naprawdę wszystko zależy od tematu spektaklu, który przygotowujemy. Obecnie tańczymy punjabi, bollywood oraz belly dance, gdyż szykujemy się do spektaklu w klimacie hinduskim. Zanim stworzę spektakl, który dotyka innych kultur, lubię najpierw o nich poczytać oraz doświadczyć, dlatego przed "Plemieniem" wyleciałam do Afryki, a rok temu odwiedziłam Indie.

Jakie są zasady zapisu i uczestnictwa w zajęciach?

-Zajęcia odbywają na ul. Żabiej w poniedziałki i środy o godz. 18.00 i trwają 1,5 godziny. Aby do nas dołączyć wystarczy zadzwonić pod nr 515 036 133 lub napisać do nas na fb ATT-Augustowski Teatr Tańca.

Kto może zapisać się do Teatru?

-Zapraszamy osoby dorosłe oraz młodzież od około 14 roku życia. Zapraszamy też mężczyzn, gdyż Panów jest w zespole nieco mniej niż Pań. Doświadczenie taneczne jest mile widziane, lecz nie jest wymagane. Uważam, że każdy kto ma w sobie



chęci i zamiłowanie do tańca, może szybko przyswoić podstawy. A z pewnością dla każdego znajdę fajną rolę. Dostosowaną do jego możliwości.

Czy jest coś, co chciałabyś na koniec dodać? Może coś przekazać potencjalnym tancerzom ATT?

-Wiem, że często powstrzymuje ludzi myśl typu: pewnie się nie nadaję, ten zespół już się zna, ja nikogo nie znam, będę odstawać od grupy, to nie na moje lata. Jeżeli masz w sobie ciekawość, chęci, lubisz tańczyć i chciałabyś/chciałbyś dołączyć, ale obawiasz się pewnych rzeczy, bardzo Cię proszę nie

rezygnuj. Nie rób tego sobie samemu. Nie porzucaj swoich marzeń ze względu na strach. Odważ się i przyjdź, a my Cię przyjmimy jak starego dobrego przyjaciela. Uwier mi, doskonale znamy te uczucie i te myśli, dlatego tym bardziej otrzymasz od nas akceptację i wsparcie zamiast oceny. Teatr to niezwykle bardzo przyjemny, magiczny, radosny świat, do którego serdecznie Was zapraszam. Jesteśmy w trakcie przygotowań do hinduskiego spektaklu dołącz do nas i weź w nim udział.

Rozm. Beata Perzanowska



“

Odważ się i przyjdź, a my Cię przyjmimy jak starego dobrego przyjaciela. Otrzymasz od nas akceptację i wsparcie zamiast oceny. Teatr to niezwykle bardzo przyjemny, magiczny, radosny świat, do którego serdecznie Cię zapraszam.